



Ponad 1,4 mln zł na rozbudowę ZPE

Pieniądze już są, czas na decyzje i procedury.

O szczegółach dawno wyczekiwanej inwestycji piszemy na str. 5.

TYGODNIK LOKALNY



CZOSNÓW
LEONCIN
NASIELSK
NOWY DWÓR MAZOWIECKI
4,50 zł
W TYM 5% VAT
POMIECHÓWEK
ZAKROCZYM



NR **40**
INDEKS 344184
ISSN 1505-4276

29 WRZEŚNIA - 5 PAŹDZIERNIKA 2026

TYGODNIK

NOWODWORSKI

info

Złote Gody w Czosnowie

Pięć małżeństw z gminy Czosnów zostało uhonorowanych Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Państwowe odznaczenia, przyznawane małżonkom, którzy przeżyli wspólnie co najmniej 50 lat, wręczyła w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Karola Nawrockiego wójt gminy Czosnów Anna Maliszewska



Jubileuszowa uroczystość była okazją do gratulacji, wspomnień i wspólnego świętowania.

W gminie Czosnów odbyła się uroczystość wręczenia Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. To państwowe odznaczenia przyznawane przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej małżonkom, którzy przeżyli co najmniej 50 lat w jednym związku małżeńskim.

W imieniu prezydenta Karola Nawrockiego medale wręczyła jubilatów wójt gminy Czosnów Anna Maliszewska.

W uroczystości uczestniczył również dr Piotr Oleńczak, dyrektor Biura Odznaczeń i Nominacji Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Jego obecność podkreśliła państwowy charakter przyznanych odznaczeń i rangę jubileuszu.

Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie są wyrazem

uznania dla par, które przez co najmniej pół wieku wspólnie budowały swoje życie, dzieląc codzienne radości i troski oraz pozostając sobie wiernymi przez kolejne dziesięciolecia.

Podczas uroczystości uhonorowani zostali:

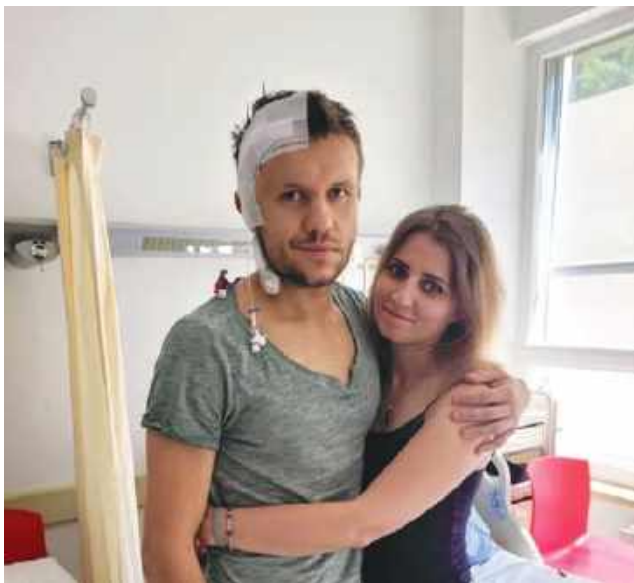
Janusz i Elżbieta Kaczanowscy,
Jerzy i Mirosława Koziół,
Zbigniew i Krystyna Palaszowie,
Krzysztof i Bożena Soszyńscy,
Andrzej i Hanna Woźniakowscy.

Jubilatów złożono gratulacje oraz życzenia kolejnych wspólnych lat w zdrowiu, szczęściu, miłości i pomyślności. Oprócz państwowych odznaczeń małżonkowie otrzymali kwiaty oraz pamiątkowe filiżanki z herbem gminy Czosnów.

Uroczystość zakończył słodki poczęstunek. Był on okazją do rozmów, wspomnień i wspólnego świętowania jubileuszu pięciu par, które razem przeszły co najmniej pół wieku życia.

W sieci pojawił się dramatyczny apel o pomoc dla Kamila, strażaka zmagającego się z glejakiem mózgu. Jego narzeczona Aneta opisuje walkę, która rozpoczęła się wraz z diagnozą i trwa mimo dwóch operacji. Nadzieję wiąże z leczeniem w Stanach Zjednoczonych, które – jak podaje – nie jest refundowane

Aneta prosi o pomoc



Apel o pomoc dla Kamila został opublikowany w mediach społecznościowych i prowadzi do działającej zbiórki na portalu Siepomaga. Na stronie widnieje zbiórka zatytułowana „Strażak z guzem mózgu – walcz o życie! Potrzebna pomoc!”, a Aneta przedstawia się tam jako narzeczona Kamila. Siepomaga.pl

„Mam na imię Aneta, jestem dumną narzeczoną Kamila. Przez lata obserwowałam, jak pomaga ludziom jako strażak” – napisała w najnowszym apelu.

Jak relacjonuje, ich życie zmieniła diagnoza glejaka mózgu. Kamil rozpoczął leczenie i przeszedł dwie

operacje, jednak według informacji przekazanych przez Anetę guza nie udało się usunąć w całości.

Od tego czasu ich codzienność podporządkowana jest kolejnym badaniom i oczekiwaniu na ich wyniki.

„Żyjemy w trybie od badania do badania tak bardzo bojąc się usłyszeć «guz urósł»,

«są kolejne zmiany»” – opisuje Aneta.

Narzeczona Kamila nie ukrywa również własnego strachu. W opublikowanym apelu pisze o obawie o każdy kolejny dzień i o pytaniu, czy wystarczy im sił do dalszej walki.

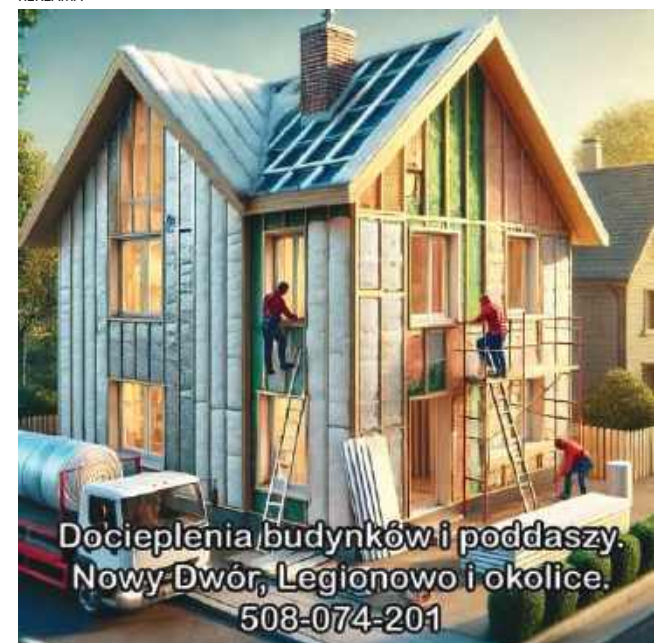
Informacje o chorobie Kamila znajdują potwierdzenie

na stronie zbiórki Siepomaga. Opis wskazuje na glejaka mózgu, a Kamil przedstawiany jest jako strażak walczący z nowotworem. Sama Aneta również wcześniej publikowała tam osobisty apel, opisując swoją sytuację jako osoby towarzyszącej najbliższemu człowiekowi w chorobie. Według najnowszego wpisu Anety szansę na dalszą walkę ma dawać Kamilowi nierefundowane leczenie w Stanach Zjednoczonych. Tę informację przedstawiamy zgodnie z relacją narzeczonej Kamila.

„Proszę Państwa o wsparcie w ratowaniu najbliższego mi człowieka. Nie mogę się poddać... Dopóki są możliwości, dopóki jest nadzieja” – apeluje Aneta.

Wskazany przez nią adres prowadzi bezpośrednio do skarbonki „Proszę walcz ze mną o Kamila” na portalu Siepomaga. Skarbonka zasila docelową zbiórkę dla Kamila, a portal informuje, że wpłaty są darowiznami na rzecz Fundacji Siepomaga. <https://www.siepomaga.pl/prosze-walcz-ze-mna-o-kamila>.

REKLAMA





Mieszkańcy spotkają się z posłem

1-X-2026r. odbędą się spotkania posła Piotra Uścińskiego z mieszkańcami Nowego Dworu Mazowieckiego, Zakroczymia i okolic. Będzie to okazja do bezpośredniej rozmowy o sprawach społecznych, lokalnych problemach oraz kwestiach ważnych dla mieszkańców

Organizatorzy zapraszają do przedstawienia własnych spraw i problemów.

Pierwsze spotkanie odbędzie się w Nowym Dworze Mazowieckim w godz. 6.00–7.30 wiecz. Mieszkańcy spotkają się na Placu Solnym, przy Urzędzie Miejskim przy ul. Zakroczymskiej 30, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki.

Następnie, o godz. 7.30 wiecz., poseł Piotr Uściński spotka się z mieszkańcami Zakroczymia. Spotkanie odbędzie się przy Rynku 5, 05-170 Zakroczym.

Spotkania będą okazją do bezpośredniej rozmowy z mieszkańcami o sprawach społecznych, lokalnych problemach oraz innych sprawach ważnych dla lokalnej społeczności.

Do udziału zaproszeni są mieszkańcy Nowego Dworu Mazowieckiego, Zakroczymia i okolic. Organizatorzy zachęcają do rozmowy oraz przedstawienia swoich spraw i problemów.



ZAKROCHYM

Nowe rozkłady autobusów

Od 1-X-2026r. w Zakroczymiu zaczną obowiązywać zmienione rozkłady jazdy autobusów. Zmiany są odpowiednią na sygnały od młodzieży i rodziców dotyczące przepełnionych porannych kursów do Nowego Dworu

Ich celem będzie zapewnienie możliwości dotarcia z każdego kierunku do NDM na godz. 8.00 rano.

Informację o zmianach przekazał Artur Ciecierski, burmistrz Zakroczymia.

Jak poinformował burmistrz, do władz Zakroczymia docierały informacje od młodzieży i rodziców, że poranne kursy są przepełnione, a nie wszyscy uczniowie są w stanie dostać się nimi do szkół w Nowym Dworze Mazowieckim.

W związku z tym od 1-X-2026r. zmienione zostaną rozkłady jazdy. Założeniem zmian jest umożliwienie dojazdu z każdego kierunku do Nowego Dworu Mazowieckiego na godz. 8.00 rano.

Największe zmiany zostaną wprowadzone na linii nr 2. Na liniach nr 1 i 3 korekty będą niewielkie.

Mieszkańcy zostali poproszeni o sprawdzenie nowych godzin odjazdów. Zmienione rozkłady będą obowiązywać od 1-X-2026r., a rozkład jazdy jest dostępny na stronach internetowych Zakroczymia.

Mieszkańcy Truskawki zdecydowali

25-IX-2026r. w OSP Krogulec odbyło się zebranie mieszkańców Sołectwa Truskawka. Najważniejszym punktem spotkania było zaplanowanie wydatków z funduszu sołeckiego na 2027 rok. Mieszkańcy zdecydowali o przeznaczeniu środków na cztery zadania

Zebranie otworzyła sołtys Truskawki Beata Kompińska, która powitała uczestników i przedstawiła porządek obrad.

W spotkaniu uczestniczyli również Katarzyna Krężlewicz, radna Powiatu Nowodworskiego, Emil Wróblewski, radny Gminy Czosnów, oraz Jacek Tuka, prezes OSP Krogulec.

Najważniejszym punktem zebrania było zaplanowanie wydatków z funduszu

sołeckiego na 2027 rok. Zdecydowano, że środki zostaną przeznaczone na:

- doposażenie Szkoły Podstawowej w Sowiej Woli;
- podniesienie gotowości bojowej OSP Krogulec;
- zakup tablic informacyjnych;
- zakup iluminacji i dekoracji świątecznych.

Gmina Czosnów podziękowała mieszkańcom za udział w zebraniu, aktywność oraz



zaangażowanie w sprawy lokalnej społeczności. Szczególne podziękowania skierowano do sołtys Beaty Kompińskiej oraz wszystkich

osób, które wspólnie wypracowały propozycje zadań służących rozwojowi Sołectwa Truskawka.

49 uczniów Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Pomiechówku wyruszyło w podróż przez Francję, Monako, Hiszpanię i Włochy. Na trasie znalazły się m.in. Nicea, Monako, Lloret de Mar, Girona, Barcelona, Werona i Padwa

Wyjazd był nie tylko okazją do poznania niezwykłych miejsc, lecz także lekcją historii, kultury i języków obcych poza szkolną ławką.

Uczestnicy podróży przemierzali wiele kilometrów, wykonali setki zdjęć, odbyli niezliczone rozmowy i zebrali wspomnienia, które – jak podkreślono w relacji szkoły – pozostaną z nimi na długo.

Przygodę rozpoczęli na słonecznym Lazurowym Wybrzeżu. W Nicei spacerowali po Starym Mieście, poznając jego charakterystyczne uliczki i atmosferę południowej Francji. Weszli również na Wzgórze Zamkowe, z którego

rozciągały się widoki na miasto, Morze Śródziemne i Promenadę Anglików.

Kolejnym punktem podróży było Monako – niewielkie księstwo położone nad Morzem Śródziemnym. Uczniowie spacerowali nad brzegiem morza, podziwiali jachty, architekturę oraz miejsca związane z życiem księstwa. Odwiedzili także okolice słynnego kasyna w Monte Carlo, kojarzonego z luksusem i elegancją.

Następnie grupa udała się do hiszpańskiego Lloret de Mar. Tam uczniowie mogli poczuć atmosferę nadmorskiego kurortu, podziwiać krajobrazy i spędzić czas nad Morzem Śródziemnym.

W Gironie podróż przeniosła uczestników w świat historii. Spacerowali po malowniczym Starym Mieście, którego początki sięgają czasów rzymskich. Zobaczyli katedrę Najświętszej Maryi Panny oraz

Pont de les Peixateries Velles – charakterystyczny czerwony most nad rzeką Onyar, którego konstrukcja wiązana jest z pracownią Gustave'a Eiffla.

Ważnym punktem wyprawy była Barcelona. Uczniowie zobaczyli monumentalną Sagradę Familię, dzieło Antoniego Gaudiego, podziwiali panoramę miasta z punktów widokowych oraz spacerowali po Parku Güell, znanym z charakterystycznych mozaik, kształtów i kolorowych detali.

Nie zabrakło również czasu na zakup pamiątek. Szczególne zainteresowanie wzbudziły te związane z piłką nożną – koszulki ulubionych drużyn mają przypominać uczestnikom o podróży.

Włoska część wyjazdu rozpoczęła się w Weronie. Uczniowie spacerowali po uliczkach miasta, poznawali jego historię i odwiedzili m.in. słynny Balkon Julii.

Następnym przystankiem była Padwa. Z przewodnikiem zwiedzili Uniwersytet w Padwie, jedną z najstarszych uczelni w Europie, poznając jego wielowiekową tradycję. Odwiedzili również Bazylikę św. Antoniego. Wizyta w świątyni była dla uczestników okazją do wyciszenia i refleksji, a także podziwiania architektury i sztuki.

Podczas całego wyjazdu uczniom towarzyszyły spacer po historycznych uliczkach, piękne widoki, słońce, morze i zabytki europejskich miast.

Podróż miała również wymiar edukacyjny. Była okazją do poznawania innych kultur, historii i tradycji, przełamywania barier językowych oraz wykorzystywania języków obcych w praktyce. Przede wszystkim jednak pozwoliła uczniom wspólnie przeżywać nowe doświadczenia i zdobywać wiedzę poza szkolną ławką.



Nagrody za obecność na Eucharystii

W parafii św. Wojciecha w Nasielsku 21-IX-2026r. wręczono nagrody dzieciom, które w ubiegłym roku szkolnym zebrały najwięcej karteczek za obecność na niedzielnej Eucharystii.

Parafia pogratulowała zarówno dzieciom, jak i ich rodzicom za zaangażowanie i systematyczny udział w życiu wspólnoty.



Zakończył się remont ul. Polnej w Czosnowie. Droga zyskała nową nawierzchnię jezdni, a jej pobocza zostały utwardzone. Prace mają poprawić bezpieczeństwo i komfort codziennego korzystania z ulicy

Remont ul. Polnej w Czosnowie został zakończony. W ramach przeprowadzonych prac wykonano nową nawierzchnię jezdni oraz utwardzono pobocza.

Modernizacja ma przede wszystkim poprawić warunki korzystania z drogi przez mieszkańców. Nowa nawierzchnia i uporządkowane pobocza zwiększają komfort przejazdu, a jednocześnie mają wpływać na poprawę bezpieczeństwa użytkowników ulicy.

Przeprowadzone prace służą również zwiększeniu

Nowa nawierzchnia na Polnej

trwałości infrastruktury drogowej. Odnowiona jezdnia ma być bardziej odporna na skutki codziennej eksploatacji.

Remont ul. Polnej jest kolejnym przedsięwzięciem związanym z modernizacją lokalnej sieci drogowej na terenie gminy Czosnów. Samorząd prowadzi działania zmierzające do systematycznej poprawy stanu dróg, a w konsekwencji zapewnienia mieszkańcom bezpieczniejszych i wygodniejszych warunków poruszania się.

Modernizacja lokalnych ulic wpływa również na jakość przestrzeni publicznej. W przypadku ul. Polnej zakończenie robót oznacza, że mieszkańcy mogą już korzystać z odnowionej drogi i utwardzonych poboczy.



Czosnów ćwiczy na wypadek kryzysu

Jak zachować się w sytuacji zagrożenia, udzielić pierwszej pomocy i działać przed przyjazdem służb ratunkowych? Tego uczyli się mieszkańcy gminy Czosnów podczas kolejnego szkolenia poświęconego przygotowaniu do sytuacji kryzysowych. Zajęcia obejmowały również cyberbezpieczeństwo i właściwe korzystanie z informacji dostępnych w sieci

26-IX-2026r. w Urzędzie Gminy Czosnów odbyło się kolejne szkolenie dla mieszkańców poświęcone przygotowaniu do sytuacji kryzysowych. Zajęcia miały przede wszystkim charakter praktyczny i były nastawione na zdobycie umiejętności przydatnych w przypadku wystąpienia rzeczywistego zagrożenia.

Uczestnicy poznawali zasady przygotowania siebie, rodziny oraz najbliższego otoczenia na trudne sytuacje.



Omawiano właściwe sposoby reagowania na zagrożenia, udzielanie pierwszej pomocy oraz planowanie działań, które można podjąć samodzielnie przed przybyciem odpowiednich służb ratunkowych.

Istotnym elementem szkolenia było samodzielne podejmowanie decyzji. Uczestnicy mogli przećwiczyć zachowania, które w sytuacji kryzysowej mogą mieć znaczenie

dla bezpieczeństwa zarówno ich samych i najbliższych, jak również innych mieszkańców.

Program nie ograniczał się jednak do zagrożeń wymagających bezpośredniego działania. Podczas zajęć poruszono także kwestie cyberbezpieczeństwa oraz świadomego korzystania z informacji dostępnych w internecie. Umiejętność właściwej oceny docierających wiadomości

może nabierać szczególnego znaczenia w sytuacjach kryzysowych, kiedy szybko rozpowszechniane są również informacje niepełne lub nieprawdziwe.

W realizacji przedsięwzięcia wykorzystano materiały kartograficzne przygotowane przez Difou Protraktory Szkolenia. Za organizację szkoleń i współpracę przy ich prowadzeniu gmina podziękowała Stowarzyszeniu Salus Prima.

„Bezpieczeństwo nie zaczyna się w chwili zagrożenia. Bezpieczeństwo zaczyna się od dobrego przygotowania” – podkreślono w informacji opublikowanej przez gminę Czosnów.

Czosnowskie zajęcia nie zakończyły cyklu. Kolejny etap szkoleń zaplanowano na 27-IX-2026r. w Kazuniu Polskim.

Projekt jest współfinansowany ze środków Ministerstwa Obrony Narodowej w ramach zadania publicznego „Powszechne szkolenia obronne”, realizowanego w obszarze „Obronność państwa i działalność Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej”.



Nowy samorząd uczniowski w Zakroczymiu

W poniedziałek 21-IX-2026r. w Szkole Podstawowej im. Pomnik Wdzięczności w Zakroczymiu odbyły się wybory do Samorządu Uczniowskiego na rok szkolny 2026/2027

Spośród dziewięciu kandydatów uczniowie klas I–VIII wybrali Natalię Chojnącką na przewodniczącą, Nelę Piasecką na zastępcę, Jędrzeja Bożyckiego na sekretarza oraz Amelię Pierścieniak na skarbnika. Szkoła pogratulowała wybranym uczniom i życzyła im owocnej współpracy.

Rada odwołała, rada powołała

Rada Powiatu Nowodworskiego odwołała Ewę Kałuzińską ze stanowiska Skarbnika Powiatu Nowodworskiego. Uchwała w tej sprawie została podjęta 27-VIII-2026r.

Decyzja o odwołaniu została podjęta na wniosek starosty nowodworskiego. Rada powołała się na art. 12 pkt 3 oraz art. 37 ust. 1 ustawy o samorządzie powiatowym. Uchwała weszła w życie z dniem jej podjęcia.

Rada Powiatu Nowodworskiego podczas sesji w dniu 27-VIII-2026r. podjęła uchwałę o powołaniu Anny Magdaleny Krawczak na stanowisko Skarbnika Powiatu Nowodworskiego.

Zgodnie z treścią uchwały, Anna Magdalena Krawczak objęła funkcję Skarbnika Powiatu Nowodworskiego z dniem 28-VIII-2026r. Podstawę prawną stanowiły przepisy ustawy o samorządzie powiatowym oraz ustawy o pracownikach samorządowych. Wykonanie uchwały powierzono Staroście Nowodworskiemu.

Dokument podpisał Przewodniczący Rady Powiatu Nowodworskiego Marcin Gągolewski. Uchwała weszła w życie z dniem podjęcia.



Pożyczka 3,5 mln zł dla szpitala

Rada Powiatu Nowodworskiego 27-VIII-2026r. podjęła uchwałę o udzieleniu długoterminowej pożyczki dla Nowodworskiego Centrum Medycznego w Nowym Dworze Mazowieckim

Placówka otrzyma 3 500 000 zł na spłatę zobowiązań wymagalnych. Pożyczka jest nieoprocenowana, a jej spłata została rozłożona na lata 2029–2031. Zabezpieczeniem będzie weksel In blanco wraz z deklaracją wekslową. Szczegółowe warunki udzielenia i zwrotu pożyczki określi umowa zawarta pomiędzy Zarządem Powiatu Nowodworskiego a dyrektorem szpitala. Uchwała weszła w życie z dniem podjęcia.

MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

WIELISZEW.

Znęcał się nad rodziną i posiadał narkotyki, został aresztowany

Tymczasowo aresztowany został w tym tygodniu 47-letni mieszkaniec gminy Wieliszew, który odpowie za fizyczne i psychiczne znęcanie się nad matką i ojcem. Mężczyzna groził też rodzicom pozbawieniem życia. Policjanci ujawnili przy nim substancje zabronione. Sąd Rejonowy w Legionowie zastosował wobec 47-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Grozi mu teraz kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Postępowanie w sprawie tego przestępstwa prowadzi funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Wieliszewie. Podejrzany o znęcanie się na szkodę własnych rodziców jest 47-latek, który wszczywał awantury domowe, podczas których znęcał się fizycznie i psychicznie nad najbliższymi. Mężczyzna wypowiadał wobec rodziców także groźby pozbawienia życia. Policjanci z Komisariatu w Wieliszewie, w związku z podejrzeniem stosowania przemocy wobec osób najbliższych, zatrzymali 47-latka. Jak się okazało, mężczyzna w miejscu zamieszkania posiadał również środki odurzające w postaci amfetaminy, które policjanci zabezpieczyli. Śledczy zgromadzili w tej sprawie materiał dowodowy, a 47-latek usłyszał wkrótce zarzuty. Legionowski sąd na wniosek tutejszej prokuratury zastosował wobec niego najsurowszy środek zapobiegawczy o charakterze izolacyjnym, w postaci trzymiesięcznego, tymczasowego aresztu. Za przestępstwo fizycznego i psychicznego znęcania się nad osobami najbliższymi oraz posiadania środków odurzających, popełnionemu 47-latkowi grozi teraz kara 5 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna trafił już do aresztu śledczego, gdzie będzie oczekiwał na rozprawę sądową.

PUŁTUSK. Odpowie za znieważenie policjantów

Zamiast uspokoić się na widok mundurowych, skierował w ich stronę potok wulgaryzmów. 56-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego odpowie przed sądem za znieważenie funkcjonariuszy policji, którzy wczorajszego dnia podjęli interwencję w związku z awanturą domową.

Do niebezpiecznego incydentu doszło, gdy policjanci zostali wezwani do jednego z domów na terenie powiatu pułtuskiego. Ze zgłoszeń wynikało, że w rodzinie doszło do gwałtownej awantury. Na miejsce skierowany został policyjny patrol, którego zadaniem było zapewnienie bezpieczeństwa domownikom i zażegnanie konfliktu. Gdy funkcjonariusze weszli do mieszkania, zastali w nim pobudzonych 56-latka. Mężczyzna nie zamierzał jednak podporządkować się wydawanym poleceniom ani współpracować ze stróżami prawa. Wręcz przeciwnie – obecność policjantów wywołała u niego dodatkową agresję, którą natychmiast okazał. 56-latek zaczął wulgarnie wyzywać i obrażać interweniujących funkcjonariuszy. Pomimo wielokrotnych wezwań do zachowania zgodnego z prawem i uprzedzeń o konsekwencjach karnych, mężczyzna nie przerywał. W ten sposób dopuścił się przestępstwa znieważenia funkcjonariuszy publicznych podczas pełnienia przez nich obowiązków służbowych. Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do komendy, gdzie miał czas na ochłonięcie. Teraz mieszkaniec powiatu pułtuskiego musi liczyć się z poważnymi konsekwencjami prawnymi. Znieważenie policjanta na służbie jest przestępstwem ściganym z urzędu. Zgodnie z Kodeksem karnym, za ten czyn 56-latkowi grozi grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. O jego dalszym losie zadecyduje sąd.

POMIECHÓWEK. Areszt za znęcanie się nad żoną

Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim, na wniosek tutejszej prokuratury zastosował tymczasowe aresztowanie wobec 32-latka z Nowego Dworu Mazowieckiego. Mężczyzna w miniony czwartek został zatrzymany przez interweniujących policjantów z Komisariatu Policji w Pomiechówku. Jest podejrzany o psychiczne znęcanie się nad osobą najbliższą. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Policjanci z Pomiechówka, wykonując czynności do złożonego zawiadomienia o znęcaniu, zatrzymali 32-letniego męża pokrzywdzonej. Ze zgromadzonego przez nowodworskich śledczych materiału dowodowego wynikało, że mężczyzna znęcał się psychicznie nad swoją żoną. Wszczywał awantury domowe, podczas których popychał i odpychał pokrzywdzoną, znieważał słowami wulgarnymi i uznawanymi za obelżywe, pukał w głowę pokrzywdzonej tępą częścią siekiery a w przeddzień złożonego zawiadomienia uderzył pokrzywdzoną w jej prawy bark oraz ścisnął za lewe ramię, powodując zasinienia. W piątkowe popołudnie odbyło się posiedzenie nowodworskiego sądu. Sędzia, wydając postanowienie przychylił się do wniosku Prokuratury Rejonowej w Nowym Dworze Mazowieckim i zastosował wobec 32-latka, najsurowszy środek zapobiegawczy o charakterze izolacyjnym w postaci 3 – miesięcznego aresztu. Mężczyzna przebywa aktualnie w jednostce penitencjarnej. Zgodnie z kodeksem karnym grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności. Postępowanie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Nowym Dworze Mazowieckim prowadzi Wydział Dochodzeniowo-Śledczy nowodworskiej komendy.

SEROCK. Wpadł w trakcie kontroli drogowej - był poszukiwany

Policjanci z Komisariatu w Serocku, podczas kontroli drogowej zatrzymali 50-latka. Mężczyzna okazał się być poszukiwany. Do odbycia miał karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Mieszkaniec Serocka trafił do aresztu.

We wtorkowe popołudnie, policjanci z serockiego komisariatu patrolowali teren miasta. O godz. 17:30 na ul. Warszawskiej zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę toyoty. Funkcjonariusze posiadali informację, że mężczyzna świadczący usługi przewozu osób może być poszukiwany. Kiedy policjanci sprawdzili dane osobowe podane przez kierowcę, okazało się, że 50-letni mieszkaniec Serocka, zgodnie z wyrokiem Sądu Rejonowego w Piasecznie, ma do odbycia zastępczą karę pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy. Ustalono, że mężczyzna nie realizował ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego. Policjanci zatrzymali 50-latka, który trafił do pomieszczenia dla osób zatrzymanych w legionowskiej komendzie. Dzisiaj mężczyzna zostanie doprowadzony do aresztu śledczego, gdzie spędzi najbliższych 6 miesięcy.

POMIECHÓWEK. Ukrywał się ponad 2 lata, w końcu wpadł

Funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Pomiechówku zatrzymali 39-latka poszukiwanego na podstawie listu gończego wydanego przez Sąd Rejonowy w Płońsku. Zasądzoną karę jednego roku pozbawienia wolności mężczyzna spędzi w areszcie

Do zatrzymania doszło podczas podejmowanej przez policjantów w dniu wczorajszym interwencji na terenie jednej z miejscowości gminy Pomiechówek. Wylegitymowany 39-latek okazał się być osobą poszukiwaną do odbycia 1 roku pozbawienia wolności na podstawie listu gończego wydanego przez Sąd Rejonowy w Płońsku. Dodatkowo mężczyzna był poszukiwany na podstawie zarządzenia o ustalenie miejsca pobytu przez Prokuraturę Rejonową Warszawa Wola w Warszawie. 39-letni mieszkaniec sąsiedniego powiatu na terenie gminy Pomiechówek ukrywał się przed organami ścigania, chcąc uniknąć odpowiedzialności za popełnione czyny. Mężczyzna został przewieziony do jednostki penitencjarnej, gdzie spędzi najbliższy rok, odbywając zasądzoną karę pozbawienia wolności.

LEGIONOWSKI. Zatrzymali 6 poszukiwanych listami gończymi

W ramach jednodniowej akcji, mającej na celu zatrzymywanie osób poszukiwanych, legionowscy policjanci ujawnili pięciu mężczyzn i jedną kobietę. 17 września br. od rana do wieczora funkcjonariusze docierali do kolejnych osób, próbujących uniknąć odpowiedzialności. Część z nich trafiła do

aresztu, pozostali uniknęli więzienia, regulując swoje grzywny na czas.

Pierwsze zatrzymanie miało miejsce po godz. 8 rano na terenie Stanisławowa Drukiego. Policjanci z Komisariatu w Nieporęcie ustalili 54-letniego mieszkańca tej gminy, wobec którego Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie wydał nakaz doprowadzenia do aresztu i odbycia zastępczej kary 10 miesięcy pozbawienia wolności. Mężczyzna podczas zatrzymania okazał jednak potwierdzenie, że grzywnę zapłacił, unikając tym samym osadzenia. Ponadto mężczyzna był poszukiwany w celu ustalenia aktualnego miejsca pobytu.

Następnie policjanci z Komisariatu w Serocku trafnie wytypowali miejsce, gdzie przebywa uchylający się od odpowiedzialności karnej 21-latek z terenu Jabłonna. Funkcjonariusze na terenie miasta zatrzymali mężczyznę, który do odbycia miał karę 26 dni pozbawienia wolności oraz był poszukiwany w celu ustalenia aktualnego miejsca pobytu. Mężczyzna okazał dowód uiszczenia grzywny, policjanci odebrali też od 21-latka oświadczenie o aktualnym miejscu zamieszkania. W tej sytuacji ustały przesłanki aby go zatrzymywać.

Kolejnego poszukiwanego o godz. 10.30 zatrzymali legionowscy kryminalni. 19-latek poszukiwany był przez Prokuraturę Rejonową w Legionowie, do ustalenia aktualnego miejsca pobytu. Po sporządzeniu dokumentacji został zwolniony.

Legionowscy policjanci prewencji chwili po godz. 12.00 trafnie wytypowali, gdzie ukrywa się poszukiwany przez wymiar sprawiedliwości 49-latek. Mężczyzna został zatrzymany na terenie Legionowa. Do odbycia miał karę 1 roku i 6 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności. Policjanci zrealizowali nakaz doprowadzenia, a poszukiwany jeszcze tego samego dnia trafił do aresztu.

Również na terenie Jabłonna, przed godz. 15.00 funkcjonariusze ustalili poszukiwanego 19-latka z Bożej Woli. Mężczyzna miał do zapłacenia grzywnę, która w przypadku nieuiszczenia została zmieniona na zastępczą

karę pozbawienia wolności. 19-latek podczas zatrzymania przedstawił dowód uregulowania należności, dzięki czemu uniknął osadzenia.

Tego samego dnia o godz. 17.30 dzielnicowi z Komisariatu w Serocku zatrzymali 43-latkę z Dosina, poszukiwaną nakazem doprowadzenia, wydanym przez gostyński sąd. Kobieta miała do odbycia zastępczą karę pozbawienia wolności, w związku z popełnionym wcześniej wykroczeniem. Mieszkanka gminy Serock uniknęła jednak aresztu, okazując policjantom dowód uregulowania należności.

NOWY DWÓR MAZ.

Posiadał narkotyki, został zatrzymany

Policjanci z nowodworskiej komendy zatrzymali 30-letniego mieszkańca Nowego Dworu Mazowieckiego, przy którym ujawnili marihuanę. Policjanci zabezpieczyli narkotyki. Mężczyzna usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

23 września b.r., w godzinach wieczornych funkcjonariusze Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Mazowieckim podjęli interwencję wobec mężczyzny, który na widok oznakowanego radiowozu zaczął szybkim tempem oddalać się z pobliskiego przystanku autobusowego. Policjanci postanowili sprawdzić powód jego zachowania. Podczas kontroli okazało się, że 30-latek posiadał przy sobie narkotyki. Funkcjonariusze zabezpieczyli marihuanę a mężczyzna został zatrzymany. 30-latkowi przedstawiono zarzut posiadania środków odurzających. Mężczyzna przyznał się do zarzucanego czynu. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. Postępowanie prowadzi Wydział Dochodzeniowo-Śledczy nowodworskiej komendy pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Nowym Dworze Mazowieckim.

KPP: Legionowo/
Nowy Dwór Maz/Pułtusk





 #poczujnaszahistorie

IV KONKURS FOTOGRAFICZNY

"ODKRYJ PIĘKNO PAŁACU W JABŁONNIE"

Zrób zdjęcie w parku lub pałacu i weź udział

Atrakcyjne nagrody czekają - zapraszamy!

Konkurs trwa od 01.05.2026 do 31.10.2026

Szczegóły na www.palacjablonna.pl

Patronat Honorowy Starosty Legionowskiego:  Powiat Legionowski

 Patronat Honorowy Wójty Cminy Jabłonna:  Gmina Jabłonna

 Partnerzy:  CoffeeForYou

 FLORES

 SKIN ESTHETIC

 Patroni medialni:  Malinowy Bartnik

 Dzieje się na Mazowszu

 t4owo

Ponad 1,4 mln zł na rozbudowę ZPE w Nowym Dworze

Ponad 1,4 mln zł zostanie przeznaczone na rozbudowę i wyposażenie Zespołu Placówek Edukacyjnych w Nowym Dworze Mazowieckim. Podpisano dwie umowy obejmujące roboty budowlane oraz dostawę podstawowego wyposażenia. Inwestycja otrzymała dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych

21-IX-2026r. w Zespole Placówek Edukacyjnych w Nowym Dworze Mazowieckim podpisano umowy umożliwiające rozbudowę placówki oraz jej wyposażenie. Dokumenty podpisali starosta nowodworski Magdalena Biernacka oraz wicestarosta Andrzej Pacocha. Pierwsza umowa dotyczy robót budowlanych związanych z rozbudową Zespołu Placówek

Edukacyjnych. Jej wartość wynosi 1 199 042,79 zł brutto.

Drużga obejmuje dostawę podstawowego wyposażenia dla placówki. W tym przypadku wartość umowy wynosi 209 098,08 zł brutto.

Łączna wartość obu podpisanych umów to 1 408 140,87 zł brutto.

Przedsięwzięcie jest dofinansowane z Rządowego

Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Realizacja inwestycji ma pozwolić na powiększenie przestrzeni Zespołu Placówek Edukacyjnych oraz zapewnienie placówce nowego wyposażenia.

Rozbudowa i wyposażenie ZPE mają stworzyć nowoczesniejszą i lepiej wyposażoną przestrzeń służącą uczniom oraz całej społeczności szkolnej.



Ochrona ludności, działanie systemów alarmowych oraz przygotowanie mieszkańców na nagłe zagrożenia znalazły się wśród tematów spotkania w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim. Rozmawiano nie tylko o technicznych rozwiązaniach i współpracy służb, ale także o tym, co w sytuacji kryzysowej powinien wiedzieć i mieć przygotowane każdy mieszkaniec

27-IX-2026r. w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim odbyło się spotkanie poświęcone ochronie ludności i obronie cywilnej. W rozmowach uczestniczyli m.in. wojewoda mazowiecki Mariusz Frankowski, mazowiecki komendant wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Artur Gonera oraz starosta nowodworski Magdalena Biernacka.

Jednym z głównych tematów były testy syren

alarmowych. Omówiono zarówno ostatnio przeprowadzone próby, jak i kolejne testy zaplanowane na październik. Zgodnie z informacją przekazaną przez Magdalenę Biernacką następny etap ma służyć sprawdzeniu współpracy i integracji systemów wojewódzkich z systemami funkcjonującymi na szczeblu powiatów i gmin.

Rozmowy dotyczyły również systemu ostrzegania mieszkańców przed zagrożeniami z powietrza. Jest to jeden z elementów przygotowania administracji, samorządów oraz służb na sytuacje wymagające szybkiego przekazania ludności informacji o niebezpieczeństwie.

Istotną część spotkania poświęcono indywidualnemu przygotowaniu mieszkańców do sytuacji kryzysowych. Zwrócono uwagę m.in. na potrzebę przygotowania plecaka ewakuacyjnego oraz znajomość podstawowych zasad zachowania w razie powodzi, pożaru i innych nagłych zagrożeń.

Magdalena Biernacka wskazała w swoim komunikacie na doświadczenia wynikające z ostatnich wydarzeń, w tym z wydarzeń w Żąbkach. Mają one przypominać o znaczeniu wcześniejszego przygotowania i szybkiego reagowania w chwili wystąpienia zagrożenia.

Podczas spotkania poruszono ponadto kwestie planowanych programów rządowych dotyczących ochrony zdrowia oraz szkoleń dla dyrektorów szkół organizowanych przez Kuratorium Oświaty.

Osobnym zagadnieniem była edukacja młodych ludzi. Jak wynika z relacji starosty nowodworskiego, wiedza o zagrożeniach, świadomość możliwych niebezpieczeństw i znajomość właściwego sposobu postępowania mają stanowić istotny element budowania bezpieczeństwa całej społeczności.

Poranek w koszarach, szybka zbiórka, mapa, wyposażenie medyczne, zajęcia taktyczne, marsz i szkolenie w terenie. Dla kadetów klas mundurowych nie jest to scenariusz filmu o wojsku

W batalionach 6 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej teoria ustępuje miejsca praktyce, a młodzi ludzie mogą przekonać się, ile naprawdę potrafią.

Kadeci szkół średnich uczestniczą w szkoleniu prowadzonym na terenie batalionów 6 MBOT w ramach Oddziałów Przygotowania Wojskowego. Na czas zajęć nie tylko zakładają mundury, ale również wchodzą w rytm wojskowego dnia.

Młodzież jest zakwaterowana na terenie jednostek, gdzie zgodnie z harmonogramem realizuje przygotowany program szkolenia. Zajęcia prowadzą instruktorzy, a miejsca na nudę nie ma. Zamiast kolejnego szkolnego modułu jest mapa w dłoni, plecak na plecach, określony czas na wykonanie zadania i zespół, na którym trzeba polegać.

Istotnym elementem szkolenia jest możliwość sprawdzenia zdobytej wcześniej wiedzy w praktyce. Kadeci uczą się nie tylko tego, co należy zrobić, lecz przede wszystkim jak

Spotkanie w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim dotyczyło zatem zarówno rozwiązań technicznych

i organizacyjnych, takich jak system syren oraz współpraca administracji różnych szczebli, jak i przygotowania



Mundur to dopiero początek



działać, kiedy sytuacja wymaga szybkiej decyzji, współpracy oraz odpowiedzialności za innych.

Dla wielu młodych ludzi szkolenie w ramach Oddziałów Przygotowania Wojskowego jest pierwszą możliwością poznania wojska od środka. To pierwszy nocleg w jednostce, wspólna zbiórka, marsz i zadanie, którego powodzenie zależy od współdziałania całego zespołu.

Taki kontakt z wojskową rzeczywistością pozwala jednocześnie odpowiedzieć sobie na znacznie poważniejsze pytanie – czy właśnie w wojsku młody człowiek chciałby zacząć swoją przyszłość.

Szkolenie w ramach OPW

może bowiem być dopiero początkiem. Dla tych, którzy po pierwszych doświadczeniach chcą sprawdzić się jeszcze bardziej, kolejnym krokiem może zostać „szesnastka”, czyli szkolenie w 6 Mazowieckiej Brygadzie Obrony Terytorialnej.

Obecność 6 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej w Pomiechówku sięga pierwszych lat formowania WOT. Sama 6 MBOT powstała 1-VII-2017r., a jednym z jej pododdziałów był batalion lekkiej piechoty stacjonujący w Pomiechówku. Brygada otrzymała imię rotmistrza Witolda Pileckiego, a jej żołnierze od początku byli przygotowywani nie tylko

samych mieszkańców. Celem omawianych działań jest zwiększenie gotowości mieszkańców, samorządów i służb na zdarzenia pojawiające się nagle i wymagające sprawnego działania.

do działań obronnych, lecz również do wspierania mieszkańców i służb w sytuacjach kryzysowych.

Przez kolejne lata struktura 6 MBOT była kilkakrotnie reorganizowana. Pomiechówek pozostał jednak ważnym punktem na wojskowej mapie Mazowsza – stacjonował tu batalion lekkiej piechoty, a także kompania saperów.

Wojsko-Polskie.pl

Przyszłość jednostki przynosi jednak zasadniczą zmianę. W lipcu 2025r. Ministerstwo Obrony Narodowej poinformowało o decyzji dotyczącej przeniesienia dowództwa batalionu z Pomiechówka do Płocka. Dla pododdziałów 6 MBOT przewidziano obiekty po dawnej szkole rolniczej w Trzepowie. Według informacji towarzyszących podpisaniu porozumienia docelowo ma tam stacjonować około 500 żołnierzy.

Oznacza to zamknięcie ważnego etapu obecności terytorialistów w Pomiechówku. Nie jest natomiast przesądzone, że wojskowa infrastruktura w tej miejscowości przestanie służyć Siłom Zbrojnym – przyszłe wykorzystanie obiektów w Pomiechówku stało się przedmiotem pytań kierowanych do MON.

Zmiana planu finansowego powiatu

Zarząd Powiatu Nowodworskiego przyjął 12-VIII-2026r. uchwałę zmieniającą plan finansowy zadań z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych odrębnymi ustawami na 2026 rok



Uchwała Nr 398/2026 wprowadziła zmiany w załączniku do wcześniejszej uchwały Nr 308/2026 z 14-I-2025r., określając szczegółowe

kwoty wydatków w poszczególnych działach budżetowych. Wśród nich znalazły się m.in. rolnictwo i łowiectwo, leśnictwo, górnictwo, transport i łączność, gospodarka mieszkaniowa, działalność usługowa, obrona narodowa, bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa, wymiar sprawiedliwości, oświata i wychowanie, pomoc społeczna oraz zadania w zakresie polityki społecznej i rodziny.

W uchwale wskazano, że plan wydatków na zadania z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych odrębnymi ustawami na 2026 rok pozostaje bez zmian w stosunku do poprzednich ustaleń. Dokument został podpisany przez wicestarostę Andrzeja Pacochę oraz członków Zarządu: Sylwię Jabłońską, Aleksandrę Szczurowską i Zdzisława Szymkowskiego. Uchwała weszła w życie z dniem podjęcia.

WYWIAD. Człowiek, który zna Narew z każdej strony.

Całe życie związałem z wodą

Pułtuszczanin Piotr Socharski od dziesięcioleci związany jest z wodą i Narwią. Z perspektywy człowieka, który zna rzekę z wielu stron – jako ratownik wodny, pletwonurek, żeglarz, kajakarz, motorowodniak, sędzia kajakowy – dostrzega zmiany zachodzące w jej środowisku. Mówi o coraz niższym stanie wody, jego wpływie na dostępność ryb i żeglowność rzeki, ale także o szansach, jakie daje rozwój turystyki wodnej. Mimo obserwowanych problemów, jest pełen optymizmu. W każdym jego słowie widać miłość do rzeki i wszystkiego, co jest związane z wodą, a także przekonanie, że odgrywa ona niezwykle ważną rolę w życiu człowieka – uczy pokory, odpowiedzialności, rozwagi i daje możliwość aktywnego spędzania czasu na świeżym powietrzu. Rozmowa z Piotrem Socharskim to opowieść nie tylko o rzece i rybach, ale przede wszystkim o życiu, które od lat toczy się w rytmie Narwi.

Kiedy po raz pierwszy Narew i szerzej – woda – stały się dla Pana tak ważne? Kiedy zrozumiał Pan, że chce związać z nią swoje życie zawodowe i pasję?

Przed wszystkim wtedy, kiedy zostałem ratownikiem wodnym. Właśnie wtedy zainteresowałem się wodniactwem i żeglarstwem. Jestem również pletwonurkiem – jeszcze z czasów służby w Marynarce Wojennej. Przez całe życie zdobywałem kolejne umiejętności i uprawnienia związane z wodą: od kajakarstwa i pływania, przez nurkowanie, żeglarstwo i motorowodniactwo, aż po uprawnienia sędziego kajakowego.

Zdobyłem również zawodowe uprawnienia motorzysty, czyli uprawnienia do prowadzenia większych jednostek motorowych. Wszystko to zbierałem przez całe swoje życie i do dziś z tego korzystam. Co ważne, dzielę się również tym doświadczeniem z innymi. Szkolę ratowników, prowadzę pogadanki dla dzieci i młodzieży na temat bezpieczeństwa nad wodą. Przyjeżdżają do nas całe grupy i szkoły. Wspólnie z innymi ratownikami prowadzimy zajęcia, organizujemy pokazy ratownictwa na wodzie, prezentujemy sprzęt, który może być wykorzystany do ratowania ludzi. Podczas spotkań w szkołach pytam dzieci, czy potrafią pływać, i zachęcam je, żeby nauczyły się pływać, a może w przyszłości zostały ratownikami. Chciałbym, żeby zainteresowały się wodą i złapały tę pasję. Na zakończenie zawsze mówię im, że poświęciłem całe swoje życie wodniactwu i gdybym miał wybierać jeszcze raz, wybrałbym tę samą drogę.

Pańskie życie zawodowe również jest związane z wodą. Od wielu lat prowadzi pan sklepy rybne, zaopatrując je w ryby słodkowodne i morskie. Z perspektywy człowieka, który od lat obserwuje wodę i ryby, jak bardzo zmieniło się środowisko? Czy najbardziej rzuca się w oczy mniejsza dostępność ryb?

Pierwszą rzeczą, która mnie cieszy, jest to, że Narew jest czysta. Co dwa tygodnie przyjeżdża ekipa z Warszawy i na pomoście poniżej kanału pobiera próbki wody. Rozmawiam z tymi osobami i z tego co wiem, woda w Narwi jest w pierwszej klasie czystości pod względem bakteriologicznym. Trzeba oczywiście pamiętać, że Narew jest rzeką i płynąc niesie ze sobą

różne szczątki roślin, dlatego woda nie zawsze jest idealnie przejrzysta. Generalnie jednak jest to bardzo czysta rzeka. Jeżeli chodzi o ryby, to wędkarze oczywiście łowią, ale w porównaniu z tym co było kiedyś, są to znikome ilości. Ostatnio pojawiło się dużo sumów. Wędkarze uważają je za coś w rodzaju „chwastu”, ponieważ sum wyjada inne ryby. W tym roku koledzy łowili już naprawdę duże sztuki – nawet siedemnastokilogramowe.

Kiedyś, a wiem to z opowieści wędkarzy, sytuacja wyglądała inaczej. Wychodziło się nad rzekę i stosunkowo szybko można było złowić szczupaka, sandacza czy inną rybę. Dzisiaj trzeba czasami szukać ryby tygodniami. Myślę, że wpływ na to ma również stan wody. Wędkarze, którzy lepiej znają te sprawy, mówią, że ryby schodzą z Narwi do Zalewu Zegrzyńskiego. Tam naprawdę można złowić duże sztuki. Kiedy organizujemy spływy kajakowe z Wierzbicy, można tam również wypożyczyć łódź i wędkować. Wędkarze dopływają tam i łowią naprawdę ładne szczupaki czy leszcze.

Przy obecnym stanie wody ryby nie mają też takich warunków jak dawniej. Nie ma wylewów, nie ma rozlewisk, w których mogłyby się rozmnażać. Być może dlatego ryb w Narwi jest mniej, a część z nich przemieszcza się w kierunku Zalewu Zegrzyńskiego.

Prowadzi pan sklepy rybne już od wielu lat. Jak przez ten czas zmieniła się dostępność ryb?

W przyszłym roku minie 30 lat, odkąd prowadzę tę działalność. Dzisiaj sytuacja wygląda zupełnie inaczej niż kiedyś. W zasadzie wszystko jest nam przywożone przez dostawców, nie musimy już sami jeździć po towar. W tej chwili właściwie każdy gatunek ryby możemy mieć przez cały rok. Oczywiście zimą, kiedy zamrażają jeziora i stawy, trudniej o niektóre ryby słodkowodne, na przykład leszcze. Ale generalnie dostępność jest dobra.

Czy dostawcy mówią, że dostępność ryb słodkowodnych zmienia się w związku z niedoborami wody i zmianami środowiska?

Jeżeli mówimy o rybach słodkowodnych z Zalewu Wiślanego, naszych jezior mazurskich czy innych akwenów, to tej ryby jest – przynajmniej z punktu widzenia mojego sklepu



i potrzeb mieszkańców Pułtusa – wystarczająco dużo. Mamy też na przykład w sklepie mrożone filety z sandacza, które pochodzą z Kazachstanu. Ludziom Kazachstan czasami kojarzy się z dawnym Związkiem Radzieckim i miejscami, gdzie mogło być brudno czy nieekologicznie. Tymczasem są tam piękne, czyste jeziora i rzeki. Oglądałem filmy dotyczące Kazachstanu, a poza tym mój ojciec pracował w Kazachstanie, Uzbekistanie i Turkmenistanie. Był geodetą, więc znam jego opowieści z tamtych miejsc. Mówił, że jest tam bardzo czysto i ekologicznie.

Z zaopatrzeniem w ryby morskie również nie ma obecnie większego problemu.

Wypoczynek nad wodą. Z perspektywy osoby, która uprawia sporty wodne i prowadzi wypożyczalnię, obserwuje Pan zmiany w zainteresowaniu taką formą spędzania czasu?

Generalnie chętnych jest więcej niż kiedyś. Może nie tyle do uprawiania sportu, ile do turystyki wodnej – kajaków, rowerków wodnych i innych tego typu aktywności. Wcześniej było tak, że wszyscy, którzy przychodzili, chcieli wypożyczyć rowerek. Kajaki natomiast stały. Ale od dwóch lat znowu się to zmieniło. Kajakiem przyjemniej jest sobie popływać niż rowerkiem. W każdym razie zainteresowanie turystyką wodną jest.

A jeżeli chodzi o łodzie, to zdarzały się sytuacje, kiedy ze względu na niski stan wody nie mogły swobodnie pływać?

Tak. Widziałem sytuacje, kiedy łodzie osiadały na mieliznach. Aż tak niskich stanów wody dawniej nie było. A przy okazji opowiem anegdotę. Siedzę sobie tutaj przy wypożyczalni i dzwoni telefon.

„Co wy robicie z tą rzeką? Dlaczego jej nie pogłębiacie?” – krzyczy zdenerwowana kobieta.

Mówię: „Pani się dodzwoniła do wypożyczalni kajaków”. Okazało się, że jej mąż chcąc wracać z Mazur, uszkodził już trzecią śrubę w łodzi.

Czy pamięta Pan czasy, kiedy w Narwi była naprawdę wysoka woda i rzeka wylewała na sąsiednie tereny?

Oczywiście. Po dużych zimowych opadach śniegu i późniejszych roztopach woda potrafiła wejść do budynku wodniaków na naszej przystani. Wszystko tu wokół wiosną było zalane. Tej wody w rzece jest coraz mniej. Od co najmniej czterech lat już tego nie obserwujemy. Po ostatniej śnieżnej zimie poziom wody był trochę wyższy, ale tak naprawdę nic to nie zmieniło. Jest za mało opadów w ciągu roku, panuje susza, stąd niski poziom rzeki.

A jak ludzie zachowują się nad Narwią? Czy w Pana ocenie bardziej szanują naturę, mniej śmieć?

Wydaje mi się, że jest trochę lepiej. Brzegi są generalnie czystsze niż dawniej, choć oczywiście są miejsca, gdzie nadal jest sporo śmieci.

Jest Pan ratownikiem wodnym i na pewno brał Pan udział w wielu akcjach. Czy pamięta Pan sytuację, która szczególnie utkwiła Panu w pamięci?

Takich sytuacji było bardzo dużo. Pamiętam chłopaka, który stał na rowerku wodnym bez kapoka. Ostrzegałem go, że może wpaść do wody. W pewnym momencie przepląnęła motorówka, zrobiła falę i chłopak wpadł. Jego żona zaczęła krzyczeć, że on nie umie pływać. Rzuciłem mu kapoki, a potem wskoczyłem do wody i zacząłem go holować. Najbardziej zaskoczyło mnie to, że wokół stało kilkadziesiąt osób i nikt nie ruszył na pomoc, a miałem ciężko wydostać go na pomost. Pomógł mi dopiero kolega Stasiu, który znalazł się tam zupełnie przypadkiem, przejeżdżał na rowerze.

A bywa też chyba zabawnie?

Oczywiście. Kiedyś żona ratowała starszego pana, który wypadł z kajaka. Złapała go za bluzkę i próbowała wyciągnąć, a on, stojąc po pas w wodzie, mówił do niej: „Niech pani mnie puści, bo pani mnie udusi!”.

Zdarzają się też zabawne telefony. Dzwoni pani i pyta, w jakim kolorze mam rowerki wodne. Zdziwiony pytam więc, w czym rzecz, a ona, że musi wiedzieć, jak się ubrać.

Co jest najczęstszą przyczyną wypadków na wodzie i utonięć?

Moim zdaniem na pierwszym miejscu jest alkohol. W tym roku mieliśmy tragiczną sytuację w okolicy, przy moście. Pijany ojciec wszedł synowi na plecy. Syn miał około 18 lat. W pewnym momencie ojciec osunął się do wody i utonął na oczach syna. To są dramatyczne sytuacje, których można uniknąć.

Dużo mówi się również o skuterkach wodnych, o hałasie i zawrotnych prędkościach, jakie osiągają...

Przed wszystkim mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa, ale wpływają też na środowisko. Próbuje się ograniczać prędkość do 6 km/h i zakazywać wytwarzania fali. Są tacy, którzy tych zasad przestrzegają, ale





niestety, część pływa na pełnym gazie, płaszcz ptaki i ryby, zagrażając bezpieczeństwu innych osób przebywających na rzece. Pamiętam kolizję skutera z rowerkiem wodnym, na którym było małżeństwo z córką. Przy dużej prędkości i braku odpowiednich umiejętności bardzo łatwo o wypadek.

Jak ocenia Pan zaangażowanie wodniaków i ratowników w dbanie o Narew?

Ratownicy patrolują rzekę i dbają o bezpieczeństwo, a wodniacy również angażują się w sprzątanie. Zbieramy śmieci z kanałów. Mamy ograniczone możliwości, kompleksowe działania w tej kwestii należą do Wód Polskich, ale z tego co wiem, przeszkodą są oczywiście finanse. Na systematyczne dbanie o rzekę, czyszczenie i pogłębianie, potrzeba ogromnych pieniędzy.

Jak widzi Pan przyszłość turystyki wodnej?

Jestem optymistą, myślę, że będzie się rozwijała. Prowadzę spływy kajakowe i uczestniczy w nich coraz więcej małych dzieci, co zaszczerpia w nich miłość do wody, a zawsze będę powtarzał, że woda kształtuje charakter, uczy pokory, rozsądku, no i oczywiście daje ogromne możliwości aktywnego spędzania czasu wolnego. Dlatego uważam, że już najmłodsze dzieci warto z nią oswajać.

Obecnie Pułtusk prowadzi ogromną inwestycję, jaką jest rewitalizacja

kanalów. Uważa Pan że to krok w dobrym kierunku?

Zdecydowanie. To ogromna szansa, inwestycja która wpłynie zarówno na przyrodę, jak też niewątpliwie na rozwój turystyki w naszym mieście. Pułtusk jest przecież pięknym miastem, powtarzają mi to często ludzie przychodzący na przystań nad Narew. Nazywamy się Wenecją Mazowsza i naprawdę mamy czym się pochwalić, tylko trzeba o to dbać. Pamiętam małżeństwo, które przyjechało do nas z Kobyłki i było zachwycone miastem i jego położeniem nad rzeką. Bardzo dużo ludzi spaceruje nad wodą, korzysta z jej uroków – starsi, młodzież, dzieci. Mam wrażenie, że nigdy wcześniej nie było tutaj tylu ludzi i to bardzo cieszy.

Na koniec powróćmy do ryb. Ich ceny rosną, a mimo tego zainteresowanie Pana sklepem nie maleje. Z czego to wynika?

Rzeczywiście, z roku na rok sprzedajemy coraz więcej ryb. Prowadzę ten sklep prawie 30 lat i choć powstało dużo marketów, nasze obroty rosły. Zwiększaliśmy nawet zatrudnienie. Mamy też smażalnię nad Narwią, którą odwiedzają tłumy smakoszy ryb, szczególnie w weekendy. Staramy się utrzymywać „pułtuskie ceny”, a do tego ryba jest świeża i smaczna. W piątki, soboty i niedziele są tłumy!

Bardzo dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Ewa Dąbek.

CZYTANKI DLA DOROSŁYCH (112)

Antoni, Ignacy i Artur (2)

Paderewski jadł raz dziennie, po koncercie, około północy. Hotelowa kuchnia nieczynna, można było liczyć tylko na zimną rybę lub zimne mięso. Wobec czego nieuniknione były napiwki dla służby – 10, 12 przedwojennych funtów – aby zechciała przyrządzić gorący posiłek. Zdumiewające, że człowiek mający takie wymagania uchował się na tym świecie.

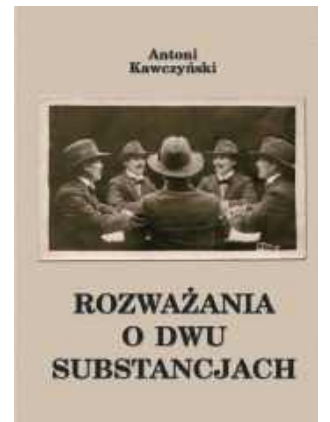
Sposób, w jaki Paderewski gospodarował pieniędzmi, przypomina kogoś, kto starannie temperuje ołówek, po czym łamie grafit i zaczyna temperować od nowa. A zestrugawszy do cna jeden ołówek, bierze następny. Wirtuoz wypracowywał pieniądze w pocie czoła, ba, w krwawym pocie: ta pomazana krwią klawiatura, gdy się grało mimo uszkodzonego palca. Zarabiał mnóstwo i mnóstwo tracił. Szczytem marnotrawstwa było nabycie farmy, do której natychmiast świeżo upieczony posesjonat zaczął dokładać. W złośliwym wobec Polaków terminie: „polnische Wirtschaft” chyba jednak coś jest. Po czorta mu była ta farma? Niby dla zdrowia. Lekarze zalecali oderwanie się na pewien czas od fortepianu i pobyt na świeżym powietrzu. Dobrze, ale przecież działa się to w Szwajcarii. Czy nie lepiej byłoby urządzić się tak jak inny muzyk, Karłowicz? Wycieczki górskie – ot. Wzuć turystyczne buty, nałożyć plecak, ująć ciupagę i hajda w Alpy. Tam miałby przeczyste powietrze, ciszę, spokój, samotność, kontakt

z naturą. Ale on wolał bawić się w farmera, kupować krowy i świny, by utopiwszy w interesie resztę oszczędności, czym prędzej podjąć znienawidzone jarzmo koncertującego pianisty.

Paderewski, który za młodu zetknął się z Antonim Rubinsteinem, mężczyzną w sile wieku, po latach, gdy sam osiągnął dojrzałość, napotkał na swojej drodze innego Rubinsteina, niespełna dwudziestoletniego Artura. Potraktowany per noga przez Antoniego, Ignacy Jan był daleki, by spławić żółtodziobów; przeciwnie, zajął się początkującym Arturem serdecznie, jak ojciec. Gościł go w swojej szwajcarskiej siedzibie i chętnie wprowadzał w arkana sztuki.

Prawie każdy fakt w życiu Paderewskiego miał odpowiednik w curriculum vitae Rubinsteina. Te same wydarzenia, podobne epizody, identyczne cechy umysłowości, ot choćby znajomość języków obcych i elokwencja, dzięki którym to walorom obaj błyszczeli nie tylko na estradach, ale i w salonach; Paderewski przemawiał, Rubinstein sypał anegdotami. Grając *Taniec ognia* Rubinstein unosił ręce na wysokość swojej kędzierzawej czupryny. Tę manierę przejął od Paderewskiego i jeszcze ją wyolbrzymił. Płomienie imitowane przez starszego mistrza nie strzelały tak wysoko.

Obaj zawarli umowy z firmą Steinway. Producent fortepianów dawał im do dyspozycji instrumenty i organizował



objazdy koncertowe po Ameryce. Od tego zaczęła się światowa sława jednego i drugiego. Rezydencja Rubinsteina w Kalifornii była kopią szwajcarskiej rezydencji Paderewskiego. Kwiaty tudzież obrazy mistrzów, wspaniałe księgozbiory oraz cenne autografy – tu i tam.

Obaj autorami pamiętników, a obie książki napisane po angielsku. Paderewski dyktował, Rubinstein wynajmował trzech stylistów. Żaden z pamiętnikarzy nie może się poszczycić stuprocentowym autorstwem i powiedzieć o swojej autobiografii, że pod każdym względem jest jego dziełem.

Było to podczas Konkursu Chopinowskiego. Z cukierni Bliklego na Nowym Świecie przesłano do gmachu Filharmonii, dla umilenia życia jurorom, pakę paczków. Rubinstein wręczał ich kilkanaście. Nie wspominałbym o tym, gdyby nie powtórna lektura *Pamiętników* Paderewskiego. Kiedy czytałem je po raz drugi, zwróciło moją uwagę zdanie: „Zawsze bardzo lubiłem ciastka; nawet teraz, w starości, wciąż jestem na nie łasy.” A.K



Akademia im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku

Filia Akademii Finansów i Biznesu Vistula

STUDIUM LOKALNIE

KIERUNKI STUDIÓW

Administracja ○ Bezpieczeństwo narodowe ○ Finanse i rachunkowość

Pedagogika ○ Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna

STUDIA PODYPLOMOWE

Logopedia ○ Przygotowanie pedagogiczne

SKORZYSTAJ Z PROMOCJI **-20%**

APLIKUJ NA:

pultusk.vistula.edu.pl

605 211 244

ul. Mickiewicza 36B
06-100 Pułtusk, pokój nr 8



*Promocja obowiązuje do 30.09.2026 r.



Niepokorni filmowcy zmieniający świat.

18. Międzynarodowy Festiwal Filmowy NNW - Gdynia

Tegoroczna edycja festiwalu potrwa od 1 do 4 października i odbędzie się w Gdyńskim Centrum Filmowym. Podczas czterech dni wydarzenia będzie można obejrzeć niemal 70 filmów z całego świata. Projekcjom towarzyszą debaty historyczne i branżowe, warsztaty filmowe, spotkania z twórcami oraz świadkami historii. WSTĘP WOLNY na wszystkie wydarzenia i pokazy!

– Festiwal NNW łączy filmowców z całego świata opowiadających o drogach do wolności. Reaguje na zmieniające się formy opowiadania historii. W tym roku po raz pierwszy organizujemy Konkurs Krótkich Form Filmowych. Zaskoczyła nas pozytywnie duża ilość zgłoszonych w tym roku filmów 15-30 minutowych. Młodzi filmowcy zmieniają formę komunikacji. W krótkich formach opowiadają o relacjach, niepokojach, traumach. W tej kategorii zobaczymy zarówno formy fabularne, jak i dokumentalne – mówi Dyrektor Festiwalu NNW Arkadiusz Gołębiowski.

W głównych festiwalowych konkursach będzie można zobaczyć niemal 50 filmów dokumentalnych m.in. o Krzysztofie Komedzie, artyście Andrzeju Strumiłło, losach więźniarek orkiestry obozowej Auschwitz-Birkenau, Igrzyskach w Belinie w 1936 roku, niezależnych fotoreporterach i operatorach dokumentujących w latach 80-tych brutalność komunistycznego reżimu czy historię jedynych znanych fotografii z wnętrza warszawskiego getta, które

nie powstały z inicjatywy Niemców. Nie zabraknie, jak zwykle, filmów czeskich czy węgierskich. Zwłaszcza, że w tym roku przypada 70 rocznica rewolucji węgierskiej 1956 roku. *Przypomnimy m.in. postaci węgierskich operatorów filmowych, którzy z narażeniem życia dokumentowali tamte wydarzenia a potem potajemnie wywieźli materiały filmowe z Węgier np. Vilmosa Zsigmonda i László Kovácsa* – mówi Arkadiusz Gołębiowski.

Wśród filmów fabularnych zobaczymy „Apolonię” – fabularny debiut reżyserski Arkadiusza Gołębiowskiego. To historia, z którą mogą się utożsamiać setki tysięcy polskich rodzin. Opowiedziana z punktu widzenia kilku pokoleń, których życie naznaczone zostało skomplikowanymi losami powojennymi i ciężarem stalinowskich represji. Skrywane przez dekady sekrety stają się punktem wyjścia do konfrontacji i bolesnych odkryć. Bowiernie przeszłość nie milknie, zawsze powraca.

Na Festiwalu Filmowym NNW nie zabraknie w tym roku takich osobowości, jak Józef Skrzek, Henryk Talar, Ireneusz Czop, laureatka

Platynowego Opornika NNW Halina Łabonarska, Maja Barełkowska, Piotr Cyrwus, Grzegorz Pacek, Dariusz Gajewski czy Lech Majewski, który zaprezentuje swój ostatni film „12 obrazów zniewolenia”.

Festiwal NNW to również przestrzeń, w której filmowcy, dyplomaci i świadkowie historii z całego świata spotykają się, by wymieniać doświadczenia. Tradycyjnie dopełnieniem festiwalu jest strefa nowych technologii z grami komputerowymi i filmami wykorzystującymi technologię VR, dedykowana głównie młodym filmowcom.

Filmy festiwalowe pokazujemy nie tylko w Gdyni. Prezentujemy je przez cały rok w ramach Retrospektyw w Polsce i zagranicą. Od lat działa też nasza Akademia Filmowa realizując z pomocą wybitnych reżyserów i scenarzystów warsztaty scenariuszowe filmów fabularnych i dokumentalnych o tematyce historycznej i wolnościowej. Istnieje mobilny MAF, czyli szkoła dla młodych filmowców. W całej Polsce od wielu lat młodzież realizuje filmy o lokalnych bohaterach. Co ważne, to ewenement, udział



w warsztatach, Akademii i Festiwalu jest bezpłatny - podkreśla Gołębiowski.

18. Festiwal Filmowy NNW odbędzie się w dniach 1-4 października 2026 roku w Gdyńskim Centrum Filmowym oraz na Placu Grunwaldzkim w Gdyni. Więcej informacji: festiwalnnw.pl

Patronat Honorowy nad 18. Międzynarodowym Festiwalem Filmowym NNW objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Pan Karol Nawrocki Organizatorami Festiwalu są Stowarzyszenie Scena Kultury i Miasto Gdynia

Festiwal współfinansowany jest przez Polski Instytut Sztuki Filmowej

Partnerami Instytucjonalnymi Festiwalu są Instytut Pamięci Narodowej oraz Muzeum Powstania Warszawskiego

Za wsparcie festiwalu dziękujemy naszemu Partnerowi Generalnemu – Grupie Cedrob oraz wszystkim pozostałym Partnerom i Darczyńcom

Dziękujemy także Patronom Medialnym



RP

Patronat Honorowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Karola NawrockiegoNN
W

Wojciech Korkuc

18. FESTIWAL FILMOWY NNW

1-4.10.2026
GDYNIA
WSTĘP WOLNY

ORGANIZATORZY

SCENA
KULTURYGDYNIA
MIASTO FILMU

unesco

WSPÓŁFINANSOWANIE

POLSKIE
INSTYTUT
SZTUKI
FILMOWEJ

PARTNER GENERALNY

GRUPA
CEDROBINSTITUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

PARTNERZY

Muzeum
Powstania
WarszawskiegoFUNDACJA
ROZUMU
I WISZCZÓW

PATRONI MEDIALNI

Radio Wnet

SIECI

RZECZY

idziemy

GOŚC

Fundacja
SolidarnościCzas
Kochamnasze
miasto.pl

Grupa Medialna Wł

BULETYN LPN

wPolsce 24

R

CITY
POSTER

Rakowiecka 37

wPolityce.pl

tysoł.pl

100wo

allHistory

wm.pl
wojne media

eprasa.pl 9bacdd392c

Wójt, Rada Gminy Nieporęt, Sołtysi, Proboszcz Parafii Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki Wiernych
w Stanisławowie Pierwszym

zapraszają na

Święto Ziemniaka

w Gminie Nieporęt

4 PAŹDZIERNIKA

Stanisławów
Pierwszy
ul. Strużańska

Zaczynamy
» 13:00 »



Dr Swag
18:00

W PROGRAMIE

13:00 ROZPOCZĘCIE I PODNIESIENIE NA MASZT
FLAGI GMINY NIEPORĘT

13:15 MSZA ŚW DOŻYNKOWA

14:30 ROZPALENIE OGNISKA

14:35 OFICJALNE POWITANIE

KONCERTY

14:45 ECHO NIEPORĘTU

15:00 ZESPÓŁ KĄCIK

15:15 ZESPÓŁ LO SIENTO

16:00 NIEPORĘCKA ORKIESTRA DĘTA

16:45 ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU DLA KGW

17:00 PHONOPHOBIA (LAUREAT TYGLA 2026)

17:30 KONCERT POPSON DANCE



Gwiazda
wieczoru

ŁOBUZY
19:00

PONADTO

- dmuchańce • pokazy OSP • stoiska gastronomiczne • stoiska rękodzielnicze
- warsztaty kulinarne „Ziemniak na 100 sposobów” oraz ludowe „Ziemniaczane wzory”
- stoiska z regionalnym poczęstunkiem przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich
- roślina za elektroodpad • stoisko Sołtysów

ORGANIZATORZY:



WSPÓLORGANIZATOR:

Mazowsze.
serce Polski

SPONSORZY:



SŁODKA KRZYŻÓWKA

Drodzy Czytelnicy, w środku znajdziecie krzyżówki, rebusy i zagadki. Wśród Czytelników, którzy rozwiążą co najmniej 3 łamigłówek/zadania **rozlosujemy pyszny torcik z Cukierni Duet**. Rozwiązania prosimy przysyłać na adres redakcja@nowodworski.info lub zgłosić telefonicznie do najbliższego piątku pod numerem: tel. 733-055-002.

Zwycięzcą ubiegłotygodniowej krzyżówki jest p. **Joanna Zajac**

CUKIERNIA Duet

Zapraszamy do sklepów firmowych w Nowym Dworze Mazowieckim
ul. Warszawska 2, tel. 22 775 97 10
ul. Woj. Polskiego 45A paw. 45, tel. 500 409 503
www.cukierniaduet.pl

TRADYCYJNE WYROBY
CIAST I TORTÓW

Golina, Gdańsk, Rypin i na zakończenie Warszawa. Dla ludzi związanych z NDMpomagajMy wrzesień był miesiącem intensywnych zawodów, ćwiczeń, szkoleń i spotkań środowiska ratowniczego

Ostatnim przystankiem był Warszawski Uniwersytet Medyczny, gdzie Sławek Michałowski i Maria Maria wcielili się w role pozorantów oraz obserwatorów zespołów ćwiczących Medyczne Czynności Ratunkowe i Kwalifikowaną Pierwszą Pomoc.

Wrześniowy „maraton ratowniczy” ludzi związanych z NDMpomagajMy dobiegł końca w Warszawie. Jego wcześniejsze etapy prowadziły przez Golinę, Gdańsk i Rypin, a finałem była wizyta na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym.

Sławek Michałowski i Maria Maria uczestniczyli tam w ćwiczeniach jako pozoranci oraz obserwatorzy działań zespołów realizujących Medyczne Czynności Ratunkowe i Kwalifikowaną Pierwszą Pomoc. Zaproszenie do udziału w wydarzeniu otrzymali od Marcina Bogusza.

Tym razem mogli spojrzeć na działania ratownicze z innej perspektywy. Jak relacjonuje Michałowski, ćwiczące zespoły analizowały objawy, stawiały rozpoznania, komunikowały się między sobą i wdrażały odpowiednie procedury.

„Po raz kolejny przekonaliśmy się, że człowiek uczy się przez całe życie” – podsumował.

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 7 im. Orła Białego w Nowym Dworze Mazowieckim wybrali swoich przedstawicieli na rok szkolny 2026/2027. Nowym władzom Samorządu Uczniowskiego przewodniczyć będzie Julita z klasy VIIa. W zarządzie znalazły się także przedstawicielki poszczególnych grup wiekowych

W Szkole Podstawowej nr 7 im. Orła Białego, działającej w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1 w Nowym Dworze Mazowieckim, zakończyły się wybory do Samorządu Uczniowskiego.

Uczniowie zdecydowali, kto będzie ich reprezentował w roku szkolnym 2026/2027. Funkcję przewodniczącej Samorządu Uczniowskiego powierzono Julicie z klasy VIIa.

Zastępcą reprezentującym klasy VI–VIII została Julia z klasy VIIIc. Uczniów klas IV–V reprezentować będzie Ida z klasy IVe, natomiast zastępcą reprezentującym najmłodszych uczniów, z klas I–III, została Zuzia z klasy IIIB.

Szkoła zwróciła uwagę nie tylko na osoby wybrane do zarządu, ale również na

Ratowniczy wrzesień zakończony na WUM



Warszawskie spotkanie było ostatnim etapem bardzo intensywnego miesiąca. W ciągu kilku tygodni uczestnicy przedsięwzięcia związanych z NDMpomagajMy występowali w różnych rolach – zawodników, mentorów, opiekunów młodzieży, sędziów, autorów scenariuszy, pozorantów i obserwatorów.

Szczególne miejsce w tym wrześniowym kalendarzu zajął Gdańsk. To właśnie tam – jak przypomina Michałowski – przyszło im wystąpić w roli mistrzów Polski. W Rypinie byli natomiast sędziami, a wcześniej przygotowywali także scenariusz „Odwroćni”.

Finał na WUM pozwolił przede wszystkim obserwować pracę innych. Nie zabrakło jednak elementów typowych dla realistycznych ćwiczeń. Michałowski z humorem przyznał, że w ciągu jednego dnia wykonano mu wyjątkowo dużo badań EKG, a podczas kolejnych symulacji otrzymywał również płyny.

Spotkanie było jednocześnie okazją do rozmów i wymiany doświadczeń ze znajomymi z zawodów, ćwiczeń i innych przedsięwzięć ratowniczych organizowanych w różnych częściach Polski. W Warszawie uczestnicy spotkali m.in. Pawła Opałkę, znanego im również

jako sędzia główny zadań podczas II Ogólnopolskich Mistrzostw w Ratownictwie w ramach KPP w Rypinie.

W wyprawie uczestniczyła także Gabriela Weronika Skierś. Dla niej wizyta miała dodatkowe znaczenie. Mogła zobaczyć Warszawski Uniwersytet Medyczny, z którym wiąże swoją przyszłość, porozmawiać ze studentami oraz poznać uczelnię od środka.

Ten element spotkania dobrane wpisywał się w działalność związaną z Akademią Młodego Ratownika. Michałowski podkreślił znaczenie pracy z młodzieżą i przekazywania kolejnym pokoleniom wiedzy oraz doświadczenia.

Wrzesień zamknął się więc czterema przystankami i wieloma różnymi rolami: Golina – zawodnicy, Gdańsk – mistrzowie Polski, Rypin – sędziowie, Warszawa – pozoranci i obserwatorzy. Do tego doszły zadania mentorów i opiekunów młodzieży oraz przygotowanie scenariusza „Odwroćni”.

Wspólnym mianownikiem wszystkich tych przedsięwzięć pozostawało ratownictwo. W podsumowaniu miesiąca Michałowski zwrócił uwagę, że nie sprowadza się ono wyłącznie do procedur, sprzętu czy znajomości podręcznika KPP. Równie ważne są wiedza, doświadczenie, współpraca, wzajemny szacunek i empatia.

Zdobyte we wrześniu doświadczenia mają teraz zostać wykorzystane w dalszej działalności NDMpomagajMy oraz Akademii Młodego Ratownika.



Piłkarki z Kazunia Nowego najlepsze

Reprezentacja Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kazuniu Nowym triumfowała w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w piłce nożnej dziewcząt. Drużyna zajęła I miejsce, zdobywając tytuł mistrza powiatu nowodworskiego. To sukces wywalczony dzięki dobrej grze, zaangażowaniu i sportowej postawie zawodniczek

Reprezentacja Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kazuniu Nowym zajęła I miejsce w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w piłce nożnej dziewcząt.

Zwycięstwo zapewniło drużynie tytuł mistrza powiatu nowodworskiego. Młode piłkarki zaprezentowały podczas rywalizacji dobrą grę, zaangażowanie oraz sportową postawę.

Na sukces całej reprezentacji złożyła się również praca trenera, który przygotował drużynę do zawodów.

I miejsce w powiatowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej jest kolejnym sportowym osiągnięciem uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kazuniu Nowym i powodem do satysfakcji dla całej społeczności szkolnej.

Nowy Samorząd Uczniowski w nowodworskiej „Siódemce”



wszystkich uczniów, którzy zdecydowali się kandydować. Podczas kampanii wykazali się kreatywnością, pomysłowością i zaangażowaniem, przedstawiając własne inicjatywy dotyczące szkolnego życia.

Część tych pomysłów może zostać zrealizowana niezależnie od wyników wyborów. Samorząd zapowiada, że postara się wcielić w życie możliwie wiele propozycji przedstawionych przez kandydatów.

Nowy zarząd rozpoczyna więc rok szkolny nie tylko z mandatem otrzymanym od koleżanek i kolegów, ale także z pokaźnym zbiorem pomysłów, które mogą przełożyć się na konkretne działania w nowodworskiej „Siódemce”.

**WYSTAWA**

malarstwa i tkaniny artystycznej

Nanuli Burduli

Wernisaż Nanuli Burduli w GOK Pomiechówek

W Gminnym Ośrodku Kultury w Pomiechówku 21-IX-2026r. o 6.00 wiecz. odbył się pierwszy w tym sezonie wernisaż wystawy malarstwa i tkaniny artystycznej Nanuli Burduli.

Nanuli Burduli to gruzińska artystka, która od ponad trzydziestu lat mieszka i tworzy w Polsce. Wstęp na wydarzenie był bezpłatny.



Podpisanie umowy na zadanie pn. „PRZEBUDOWA DROGI POWIATOWEJ nr 3404W na odcinku Pokrzywnica-Trzepowo”

W poniedziałek 21 września, Powiat Pułtowski podpisał umowę na realizację kolejnej inwestycji drogowej w naszym powiecie – Przebudowę drogi powiatowej nr 3404W na odcinku Pokrzywnica-Trzepowo. W ramach zadania przebudowanych zostanie ok. 5 100 metrów drogi powiatowej nr 3404W. Głównym wykonawcą inwestycji jest firma „Drogi i Mosty Jan Kaczmarczyk” z siedzibą w Kacicach, która zaoferowała cenę brutto 6 555 555,56 zł. Termin zakończenia prac wyznaczono na 30 maja 2027 roku.

Finansowanie inwestycji

Inwestycja zostanie sfinansowana z trzech źródeł: 2 500 000,00 zł – dotacja celowa z budżetu Województwa Mazowieckiego w ramach instrumentu wsparcia inwestycji Samorządowych – „Mazowsze Pomaga”, 500 000,00 zł – środki finansowe Gminy Pokrzywnica, pozostała kwota – środki własne Powiatu Pułtuskiego.

Zakres planowanych prac

Obecna trasa posiada jezdnię o zmiennej szerokości (4,50 m – 5,50 m). Przebudowa drogi zakłada modernizację całego odcinka w obrębie istniejącego pasa drogowego.

W ramach prac wykonane zostaną:

- wzmocnienie konstrukcji oraz poszerzenie jezdni,
- budowa nowych odcinków chodnika w miejscowościach Pokrzywnica i Trzepowo,
- profilowanie poboczy oraz wykonanie zjazdów na drogi wewnętrzne i do prywatnych posesji,
- przebudowa skrzyżowań,
- czyszczenie, wymiana elementów odwadniających oraz wyczyszczenie rowów przydrożnych,
- montaż nowego oznakowania drogowego.

Inwestycja znacząco wpłynie na poprawę bezpieczeństwa kierowców oraz pieszych, a także zwiększy komfort ruchu na terenie gminy Pokrzywnica.

Kabaretowe Obryckie Spotkania Artystyczne KOSA 2026

Za nami wyjątkowe południe pełne artystycznych wrażeń. 10 września br., odbyła się XXIII edycja Kabaretowych Obryckich Spotkań Artystycznych Domów Pomocy Społecznej „KOSA 2026”, które już od ponad dwóch dekad stanowią niezwykle cenny punkt na kulturalnej mapie naszego regionu.



Wydarzenie tradycyjnie zorganizowane przez Dom Pomocy Społecznej w Obrytem przyciągnęło liczną publiczność. Przybyli mieszkańcy, podopieczni i uczestnicy zaprzyjaźnionych jednostek opieki społecznej wraz z dyrektorami. W gronie zaproszonych gości był także Pełnomocnik Zarządu Województwa Mazowieckiego do spraw Osób Niepełnosprawnych Artur Świercz.

Oficjalnego otwarcia tegorocznych spotkań dokonała Wicestarosta Pułtuski Emilia Gąsecka wraz z Dyrektorem placówki Dariuszem Smykiem. Swoją obecnością zaszczytili nas również Członkowie Zarządu Powiatu – Paweł Kowalczyk oraz Wiesław Cienkowski.

Zwieńczeniem spotkania i gwiazdą części artystycznej był występ cenionego w całym kraju Kabaretu „Jurki” z programem „Bajaderka”, który zadbał o doskonały humor i niezapomnianą atmosferę.

Dziękujemy wszystkim gościom za obecność, a organizatorom za pielęgnowanie tej pięknej, wieloletniej tradycji.



Pułtuskie Targi Pracy i Przedsiębiorczości 2026

Wspieranie lokalnego rynku zatrudnienia, prezentacja ofert regionalnych przedsiębiorców oraz kreowanie przestrzeni do rozwoju kariery – to główne cele tegorocznej edycji Pułtuskich Targów Pracy i Przedsiębiorczości, które odbyły się 18 września 2026 r.

Uroczystego otwarcia i powitania gości dokonała Agata Łojek Zastępca Dyrektora Powiatowego Urzędu

Pracy w Pułtusk, a w imieniu Samorządu Powiatu Pułtuskiego głos zabrała Wicestarosta Emilia Gąsecka. Do uczestników zwrócili się także Burmistrz Miasta Pułtusk Beata Józwiak oraz Starszy Cechu Janusz Borzyński.

W tegorocznych Pułtuskich Targach Pracy i Przedsiębiorczości wzięli udział m.in. Sekretarz Powiatu Pułtuskiego Katarzyna Jankowska, dyrektorzy szkół i jednostek organizacyjnych powiatu, a także młodzież z naszych szkół ponadpodstawowych.

Wydarzenie odbyło się pod patronatem honorowym Starosty Pułtuskiego i Burmistrza Miasta Pułtusk, we współpracy z Cechem Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości w Pułtusk.

Serdecznie dziękujemy wystawcom za profesjonalne przygotowanie stoisk, a mieszkańcom Powiatu Pułtuskiego za wysokie zainteresowanie wydarzeniem. Wyrażamy głęboką nadzieję, że

nawiązane dziś kontakty przełożą się na realne sukcesy zawodowe oraz przyczynią się do dalszego wzmocnienia potencjału gospodarczego naszego regionu.





Południe Czosnów na podium Nowiak Cup

Drużyna Południe Czosnów zajęła III miejsce w turnieju Nowiak Cup 2026, rozegranym na Orliku Twierdza Modlin. W rywalizacji w kategorii Open (16+) uczestniczyło 10 zespołów. W meczu o brązowy medal zawodnicy z Czosnowa pokonali Spartę Joniec 2:1

Południe Czosnów udanie przeszło fazę grupową turnieju i awansowało do półfinału. Tam drużyna zmierzyła się z Pistachio FC.

Spotkanie półfinałowe było zacięte, jednak zawodnicy z Czosnowa przegrali 1:2 i stracili szansę na udział w finale.

Pozostał mecz o III miejsce, w którym Południe Czosnów zmierzyło się ze Spartą Joniec. Drużyna z Czosnowa wygrała 2:1 i dzięki temu zakończyła turniej na III miejscu, zdobywając brązowy medal.

Gmina Czosnów pogratulowała zawodnikom sportowej postawy, zaangażowania oraz godnego reprezentowania gminy. Podziękowania skierowano również do organizatorów Nowiak Cup 2026 za przygotowanie zawodów i stworzenie sportowej atmosfery.

POZNAWALI BRANŻĘ na targach w Warszawie



23-IX-2026r. uczniowie klas technikum reklamy z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Nowym Dworze Mazowieckim odwiedzili Międzynarodowe Targi Reklamy i Druku w Warszawie

Wyjazd był okazją do bezpośredniego poznania nowych technologii, rozwiązań stosowanych w branży oraz pracy profesjonalistów.

Młodzież wzięła udział w wyjeździe autokarowym do hal EXPO XXI Warszawa, gdzie odbywały się Międzynarodowe Targi Reklamy i Druku. Wydarzenie zgromadziło

setki czołowych wystawców związanych z branżą marketingową, poligraficzną oraz artykułami promocyjnymi.

Dla uczniów kształcących się w zawodzie technika reklamy była to możliwość wyjścia poza szkolną teorię i bezpośredniego kontaktu z rynkiem biznesowym. Podczas targów mogli zapoznać się z najnowszymi

trendami w komunikacji wizualnej, nowoczesnymi technologiami druku cyfrowego i tekstylnego, a także rozwiązaniami dotyczącymi materiałów POS i opakowań.

Młodzież oglądała również stoiska prezentujące nowoczesne gadżety reklamowe oraz systemy personalizacji produktów. Bezpośredni kontakt

z ofertą firm pozwolił uczniom zobaczyć, jak rozwiązania poznawane podczas nauki funkcjonują w praktyce.

Udział w wydarzeniu pozwolił poszerzyć wiedzę zawodową, przyrzeć się pracy profesjonalistów oraz zdobyć inspiracje, które uczniowie będą mogli wykorzystać w przyszłych projektach szkolnych i zawodowych.

Dziekanowski szpital z milionowym wsparciem mieszkańców

Projekt Szpitala Dziecięcego w Dziekanowie Leśnym znalazł się wśród sześciu projektów, które zdobyły najwięcej głosów w ramach Budżetu Obywatelskiego Mazowsza. Oznacza to możliwość realizacji inwestycji o wartości 1,2 mln zł, obejmującej doposażenie bloku operacyjnego i centralnej sterylizatorni w nowoczesny sprzęt

Dzięki środkom z projektu szpital będzie mógł kupić specjalistyczne wyposażenie przeznaczone do leczenia dzieci, w tym nowoczesny stół operacyjny z akcesoriami urologicznymi i ortopedycznymi, diatermię chirurgiczną z odsysaczem dymu, systemy ogrzewania pacjenta oraz urządzenia do przygotowywania i dezynfekcji sprzętu medycznego.

Projekt został wybrany głosami mieszkańców Mazowsza. Jego całkowita wartość wynosi 1 200 000 zł.

Najdroższym elementem inwestycji będzie zakup nowoczesnego stołu operacyjnego z akcesoriami urologicznymi, płytą barkową i wyposażeniem do artroskopii kolana. Koszt tego elementu określono na 451 000 zł. Stół ma być wykorzystywany m.in. podczas operacji układu moczowego, w tym zabiegów dotyczących



nerek, pęcherza i moczowodów, a także przy zabiegach ortopedycznych, leczeniu urazów, wad stawów i artroskopii kolana.

Projekt przewiduje również zakup diatermii chirurgicznej z odsysaczem dymu za 147 000 zł. Urządzenie ma umożliwiać precyzyjne cięcie tkanek i tamowanie krwawienia, a system odsysania dymu poprawiać widoczność pola operacyjnego oraz ograniczać narażenie pacjentów i personelu na opary powstające podczas zabiegów.

Kolejne elementy wyposażenia mają służyć utrzymaniu odpowiedniej temperatury dzieci podczas operacji i bezpośrednio po nich. Zaplanowano zakup dwóch systemów ogrzewania pacjenta za 78 000 zł, ciepłarki do koców i ręczników za 51 000 zł oraz dwóch ciepłarek do płynów infuzyjnych za 71 000 zł.

Ważną częścią inwestycji będzie także zakup dwóch myjni-dezynfektorów z wyposażeniem. Wraz z instalacją, pracami montażowymi, pierwszym uruchomieniem

i dostosowaniem pomieszczeń koszt tego elementu wyniesie 402 000 zł. Urządzenia mają zapewnić standaryzowany proces mycia i dezynfekcji narzędzi medycznych.

Według założeń projektu sprawny proces dekontaminacji instrumentarium ma znaczenie zarówno dla bezpieczeństwa pacjentów i personelu, jak i dla ciągłości pracy bloku operacyjnego. Krótszy czas obiegu narzędzi może zwiększyć ich dostępność i ułatwić organizację kolejnych zabiegów.

Szpital podkreśla, że na jego bloku operacyjnym każdego roku wykonywane są tysiące specjalistycznych zabiegów ratujących zdrowie i życie dzieci. Placówka przyjmuje pacjentów z wielu powiatów Mazowsza, a w przypadku bardziej skomplikowanych schorzeń również z innych części kraju. W ośrodku wykonywane są m.in. zabiegi chirurgiczne, laryngologiczne, urologiczne i ortopedyczne.

Realizacja projektu ma umożliwić dalsze rozwijanie opieki chirurgicznej i urologicznej nad dziećmi. Jak wskazano w założeniach, nowoczesne wyposażenie ma poprawić warunki pracy zespołu medycznego, a w określonych przypadkach także przyczynić się do skrócenia czasu operacji i znieczulenia oraz pobytu dziecka w szpitalu.

Inwestycja zostanie zrealizowana w Szpitalu Dziecięcym w Dziekanowie Leśnym przy ul. Marii Konopnickiej 65.



Harfą rozpoczęli rodzinne spotkania

26-IX-2026r. w Pomiechówku odbyło się pierwsze spotkanie w ramach projektu „Rodzinne spotkania z muzyką w roli głównej”. Bohaterką inauguracyjnego wydarzenia była harfa, którą uczestnikom zaprezentowała Urszula Nowakowska-Zwirdowska

Spotkanie połączyło koncert, opowieści o instrumentach oraz warsztaty dla dzieci.

Podczas pierwszej części wydarzenia Urszula Nowakowska-Zwirdowska zaprezentowała harfę, wykonując na żywo utwory muzyczne. Koncert przeplatany był opowieściami o historii powstawania i rozwoju instrumentu.

Spotkanie zakończyła możliwość bezpośredniego kontaktu dzieci z harfą. Uczestnicy mogli samodzielnie spróbować wydobyć dźwięk z instrumentu.

Drugą część wydarzenia stanowiły warsztaty prowadzone przez Agnieszkę Żuławnik. Zajęcia były przede wszystkim okazją do wspólnej zabawy, ale pozostawały związane tematycznie i muzycznie z koncertem oraz opowieściami o harfie.

Organizatorzy zapowiadają jeszcze cztery spotkania poświęcone kolejnym instrumentom. Następne odbędzie się 17-X-2026r., a jego tematem będą skrzypce.

Gminny Ośrodek Kultury w Pomiechówku zachęca rodziny do udziału w kolejnych wydarzeniach, które będą okazją do poznania instrumentów, spotkania z profesjonalnymi muzykami oraz wspólnej zabawy.

Projekt został dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Syberyjski Zagłoba

1. MÓW DOBRZE O ZMARŁYCH

Pomyślałem sobie że z moich obserwacji nie da się ułożyć kytycznej opowieści o ojcu Ignacym Pawlusiu. Bardzo pogodny człowiek „i do tańca i do różańca”. Rumiany na twarzy, okrągłe policzki i brzuszki. Rubaszny jak Zagłoba i jak on pełen dobroci i patriotyzmu.

Nawet gdybym chciał to nie dam rady wymyślić żadnej plotki o tym kapłanie za wyjątkiem tego że był indywidualistą i nie potrafił zapanować nad młodszymi salwatorianami, którzy przyjechali na Syberię do pomocy. Może miał wobec nich zbyt duże oczekiwania. Młodsze pokolenie księży w wojskowych butach i „panterkach”. Choć jestem dziwny nawet dla mnie wydawało się niestosowne używanie takich strojów na misjach.

Katolicy na Syberii czekali na „tradycyjnych kapłanów” w koloratce lub w sutannie. Owszem był uparty, czasem nerwus ale to na misjach nie są przywary.

Na odwrót bez tych cech i bez dyscypliny misjonarz zwłaszcza w Rosji nic nie osiągnie.

2. ŻŁE ALBO NIC

Nasze „Media Europejskie” przywykły o kapłanach pisać skąpo albo wcale zwłaszcza o tych zasłużonych.

Nie miał dobrej prasy niedawno zmarły w Warszawie ks. Małkowski, jeszcze gorzej sprawy się mają w przypadku naszego misjonarza z Syberii i z Królewca.

Wedle zasady: „BIJ CZARNEGO”, można o nas pisać źle albo wcale.

Gdy zabierałem się do pisanie tego „memento mori” chciałem znaleźć coś na Google.

I co ja tam znalazłem?

Dosłownie trzy zdania:

Ks. Ignacy Pawluś Salwatorianin, zorganizował na Syberii 13 parafii „od Irkucka do Sachalina”.

Kropka i tyle.

Piętnaście lat mozolnej pracy na Syberii.

Kolejne kilkanaście w Królewcu i taki warty opis wydarzeń z „życia bohatera”?

Wystarczyłoby tylko zorganizować życie religijne w Irkucku i stworzyć podwaliny pod przyszłą diecezję by zasłużyć na dłuższą biografię.

Już ten jeden wyczyn zasługuje na książkę. Ignacy był jak Jan Chrzciciel który „prostował ścieżki” na Syberii Wschodniej dla biskupa Mazura, dla ojców Werbitów i dla Karmelitów z Usola bo tam sam dojeżdżał, dla słynnego ks. Wojtka Drozdowicza, asa polskiego studia TV Ziarenko który zamieszkał w Wierszynie i dla Ks. Adama Romanika” siostr Dominikanek i siostr Służebnic w Angarsku i w Czycie.

Oczywiście mało który z wymienionych zakonów pojawiłby się w diecezji św. Józefa w Irkucku gdyby nie przyjechał biskup Jerzy Mazur.

To on te zakony i tych księży zaprosił i zainstalował.

Tym niemniej pierwszych katolików w tych miastach wyszukiwał Ignacy i jako się rzekło:

PROSTOWAŁ ŚCIEŻKI.

Nic też dziwnego że jako pierwszy zadeklarował że przyjedzie na pogrzeb o. Ignacego na Podhale z drugiego końca Polski właśnie biskup Jerzy Mazur.

3. KAPLICA NA SYBERII

Pozналиśmy się z ojcem Ignacym telefonicznie.

W czasach gdy telefony komórkowe były rzadkością. Właśnie wtedy opiekowałem się parafią w Wołgodonsku i jakimś cudem o. Ignacy dozwolnił się do mojej parafianki by mnie wypytać co to za kaplica z elementów trafiła do mojej parafii z Niemiec.

On też chciał taką kaplicę sprowadzić do siebie na Syberii.

W Syberii nie da się modlić pod gołym niebem.

Lato jest zbyt krótkie.

Szukał wszelakich sposobów by zabezpieczyć swoje liczne parafie dojazdowe lokalami dla spotkań.

4. KIK

Nasze pierwsze spotkanie w październiku 1998 miało miejsce w podziemiach filharmonii. Ignacy wynegocjował z władzami miasta że filharmonia się zgodzi na małą kaplicę w piwnicy starego irkuckiego kościoła.

Kto nie zna historii Rosji i ZSRR ten powinien usłyszeć że wiele katolickich kościołów Sowietci przebudowali na biura, kina, domy kultury lub filharmonie. Taki właśnie los spotkał kościół w Irkucku. Oddać go katolikom „demokratyczne władze” ani myślały, bo taka to właśnie demokracja. Niewiele lepsza od komuny.

Udało się jednak uzyskać „prawo do płatnej dzierżawy budynku” i tymczasową zgodę na niedzielną mszę w „górnym kościele” zamienionym na filharmonię.

Dużo dyplomacji i nerwów musiały pochłonąć te ustalenia.

W okresie kowidu władze zniszczyły te wszystkie osiągnięcia ojca Ignacego.

Jego parafia w tych czasach składała się głównie z kobiet średniego wieku ale dobrze wykształconych. Wychodząc na przeciw ich ambicjom o. Ignacy stworzył klub o takiej samej nazwie jak w Polsce „Klub Inteligencji Katolickiej”. Jedyna taka organizacja w całej Rosji. Nigdzie czegoś takiego nie spotkałem.

Były regularne konferencje z udziałem ciekawych ludzi. Ja też dostałem zaproszenie na jedno z takich spotkań.

W Irkucku jest sporo uczelni i poziom wykształcenia tubylców jest faktycznie wysoki. Dodać należy że nieoficjalne statystyki szacują liczbę osób polskiego pochodzenia w tym mieście na 10 do 30 procentów. Wyjątkowe miasto liczące około 700.000 mieszkańców.

To było prawdziwe natchnienie.

5. JEDŹ DO WIERSZYNY:

Ignacy był dla mnie bardzo grzeczny i koleżeńcki.



Myślę że każdy kapłan który go odwiedzał ma podobne wspomnienia. Dał mi swojego kierowcę i wysłał na mszę do odległej grubo ponad 100 kilometrów wioski WIERSZYNA.

Tobyłpaździernikaleśniegu było już sporo i mroź trzaskający Co mnie tam uderzyło to polski śpiewniczek drukowany na ksero cyrylicą. ŻE TEŻ MU SIĘ CHCIAŁO TAKIM FORTELEM „podtrzymać polskość” w tej zagubionej głuszy syberyjskiej.

Pomysłowy człowiek.

6. ULAN UDE

Dwukrotnie w roku 1999 prosił mnie o. Ignacy o odwiedzin w Ulan Ude. To dość daleko od Irkucka 12 godzin jazdy pociągiem.

Trzeba było przekazać pieniądze na Caritas, innym razem relikwie Krzyża Świętego na jubileuszowy rok 2000.

Widać było że nie nadsza odwiedzać licznych swoich parafii dojazdowych i chętnie się dzielił obowiązkami z młodszymi kapłanami.

Nie był zazdrosny.

Stworzył warunki mieszkaniowe.

Było się gdzie zatrzymać.

Z czasem na tej bazie zamieszkał ks. Adam Romanik i dojechały też siostry Dominikanki.

7. KRÓLEWIEC

O tym że trafił do Królewca w 2006-m dowiedziałem się dość późno i tylko się domyśliłem że chciał być na stare

lata bliżej Polski na wypadek choroby.

Czym się tam zajmował i jak się tam spisał niech ktoś inny opowie.

8. WĘGORZEWO

Z opowieści biskupa Mazura dowiedziałem się że zdrowie ojca Ignacego pogorszyło się podczas mszy w Węgorzewie. Dobrze się złożyło, że w kościele był lekarz i szybko zorganizował pomoc. Po tym wypadku o. Ignacy trafił w okolice Rabki czyli w swe strony rodzinne.

9. PODHALE

Podhale to od dawna Zagłębie powołaniowe.

Być może ten legendarny ksiądz wrócił w ojczyste strony z jakimś posłaniem i testamentem pod adresem ministrantów i młodych dziewcząt. Ksiądz Pawlusia już nie ma na Syberii.

Nie ma go również w Królewcu...

Pozostało po nim puste miejsce a misjonarze są nadal potrzebni i na Syberii i w Królewcu i nawet w naszej ojczyźnie.

Ci co czytają tę opowieść niechaj rozważą to przesłanie.

Pan Bóg nie przestaje wołać nowych szaleńców do pracy na misjach nawet głosem spoz grobu.

Nie da się nic złego powiedzieć o zmarłym, zwłaszcza o misjonarzu który do końca trwał na posterunku jak major Hubal w Świętokrzyskiem i jak żołnierze z Westerplatte.

Kto nie wie lub zapomniał temu chcę przypomnieć, że w obydwu klasycznych językach i po łacinie i po grecku słowo „Ignis” oznacza ogień, ognisty.

Nasz Ignacy taki był taniec pełen ognia i zapalu. Dodajmy w nie był to zapal słomiany.

Niechaj ten ogień zapali nowe pokolenie misjonarzy spośród tych co dziś jeszcze chodzą do szkoły.

Ten pogrzeb to dobra lekcja historii.

Żegnaj bracie Ignacy.

Ks. Jarosław

Wiśniewski FD, Uzbekistan

Szembekowie i Fredrowie w murach Twierdzy Modlin

Historia dwóch zasłużonych polskich rodów stała się tematem wystawy otwartej w Kasynie Oficerskim w Twierdzy Modlin

Wernisaż „Dzieje Rodu Szembeków i Fredrów” zgromadził przedstawicieli samorządu, organizacji społecznych, środowisk historycznych oraz młodzież z nowodworskich szkół. Ekspozycja przypomina również postać Aleksandra hr. Fredry, którego 150. rocznica śmierci przypada w tym roku.

21-IX-2026r. w Kasynie Oficerskim w Twierdzy Modlin w Nowym Dworze Mazowieckim odbył się wernisaż wystawy „Dzieje Rodu Szembeków i Fredrów”. Jej autorem jest Władysław Ryszard

Szeląg, prezes Towarzystwa Historycznego im. Szembeków w Warszawie.

Tegoroczna ekspozycja wpisuje się w przypadającą w 2026r. 150. rocznicę śmierci Aleksandra hr. Fredry. Oficer kampanii napoleońskiej, a zarazem jeden z najwybitniejszych polskich komediopisarzy, zmarł w 1876r. Pozostawił po sobie dorobek literacki, który na trwałe wszedł do kanonu polskiej kultury.

W wernisażu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, organizacji społecznych związanych z historią, członkowie Towarzystwa Historycznego im. Szembeków w Warszawie oraz uczniowie nowodworskich szkół.

Wśród obecnych znaleźli się m.in. burmistrz Nowego Dworu Mazowieckiego Sebastian Sosiński, wicestarosta nowodworski Andrzej Pacocha oraz przewodnicząca Rady



Miejskiej w Nowym Dworze Mazowieckim Grażyna Nadrzycka. Związek Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej reprezentowała

Wiesława Karczmarczyk.

Gości przybyłych do Kasyna Oficerskiego powitała dyrektor Nowodworskiego Ośrodka Kultury Weronika

Goworowska-Oleś. Następnie kurator wystawy Małgorzata Omelańczuk-Pawluk przedstawiła sylwetki bohaterów ekspozycji.

Krystian Siwy na podium Grand Prix Mazowsza

Młody tenisista z Nasielska odniósł znaczący sukces w I Grand Prix Mazowsza Skrzatów – Memoriale Adama Stamirowskiego. Krystian Siwy zajął III miejsce, a dobry występ przyniósł mu także powołanie na konsultację Kadry Mazowsza. Przed zawodnikiem jest już kolejne wyzwanie – Ogólnopolski Turniej Kwalifikacyjny w starszej kategorii wiekowej

Krystian Siwy, uczeń klasy IIb Szkoły Podstawowej nr 2 im. Stefana Starzyńskiego w Nasielsku i zawodnik MKS Nasielsk, stanął na podium I Grand Prix Mazowsza Skrzatów – Memoriale Adama Stamirowskiego w tenisie stołowym.

W rywalizacji chłopców reprezentant Nasielska wywalczył III miejsce. Zwyciężył Oskar Prokurat z UKKS Siedlce, a II miejsce zajął Franciszek Niewczas z Lotosu Jabłonna. Za Krystianem Siwym uplasowali się kolejno



Jan Szadkowski z Budzich Piastów, Filip Bubacz i Tymon Lewandowski.

W zawodach rywalizowały również dziewczęta.

znalazły się Joanna Siemińska z Sokoła Serock, Anna Polna i Rozalia Kopeć.

Mazowiecki Związek Tenisa Stołowego, podsumowując pierwsze Grand Prix Skrzatów, zwrócił uwagę na sportową energię, ambicję i zaangażowanie najmłodszych zawodników.

Dla Krystiana Siwego miejsce na podium nie jest jedynym rezultatem udanego występu. Jak poinformowała Szkoła Podstawowa nr 2 im. Stefana Starzyńskiego w Nasielsku, jej uczeń otrzymał również powołanie na konsultację Kadry Mazowsza.

Młodego tenisistę czeka ponadto następny sprawdzian. Krystian ma wziąć udział w Ogólnopolskim Turnieju Kwalifikacyjnym, gdzie wystąpi w starszej kategorii wiekowej.

III miejsce w mazowieckiej rywalizacji, powołanie na konsultację Kadry Mazowsza i perspektywa startu ze starszymi zawodnikami sprawiają, że dla ucznia nasielskiej „Dwójki” początek sezonu przyniósł kilka ważnych sportowych wydarzeń.



Piłkarski początek sportowego roku

Uczniowie szkół podstawowych z gminy Nasielsk rozpoczęli sportowy rok szkolny od rywalizacji na murawie. Wśród dziewcząt najlepsza okazała się drużyna Szkoły Podstawowej Nr 1 im. Konstytucji 3 Maja w Nasielsku, a wśród chłopców triumfowała Szkoła Podstawowa nr 2 im. Stefana Starzyńskiego w Nasielsku

Zwycięskie zespoły będą reprezentowały gminę podczas zawodów powiatowych.

21-IX-2026r. na boisku Stadionu Miejskiego w Nasielsku odbył się Gminny Turniej Piłki Nożnej dziewcząt i chłopców szkół podstawowych. Zawody zainaugurowały tegoroczną rywalizację w ramach sportu szkolnego.

W turnieju dziewcząt I miejsce zajęła Szkoła Podstawowa Nr 1 im. Konstytucji 3 Maja w Nasielsku. Na II miejscu uplasowała się Szkoła Podstawowa nr 2 im. Stefana Starzyńskiego w Nasielsku, a III miejsce przypadło Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Dębinkach.

IV miejsce zajęła Szkoła Podstawowa im. Pierre'a de Coubertina w Budach Siennickich, natomiast na V miejscu znalazła się Szkoła Podstawowa im. Księcia Józefa Poniatowskiego w Starych Pieściorogach.

W rywalizacji chłopców kolejność dwóch nasielskich szkół była odwrotna. Zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 2 im. Stefana Starzyńskiego w Nasielsku, wyprzedzając Szkołę Podstawową Nr 1 im. Konstytucji 3 Maja w Nasielsku. III miejsce zajęła Szkoła Podstawowa im. Księcia Józefa Poniatowskiego w Starych Pieściorogach.

Na IV miejscu uplasowała się Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika w Ciekusynie, V miejsce zajęła Niepubliczna Szkoła Podstawowa im. por. Roberta Petersa i por. Josepha Vigny w Nasielsku, a VI – Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Dębinkach.

Zwycięskie drużyny – dziewczęta ze Szkoły Podstawowej Nr 1 oraz chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Nasielsku – uzyskały prawo reprezentowania Nasielska podczas zawodów powiatowych.

Podziękowania skierowano również do MLKS Żbik Nasielsk za udostępnienie boiska. Transport oraz nagrody dla drużyn zostały zapewnione z budżetu Gminy Nasielsk.



Saperzy bez straty seta

Reprezentant 2. Mazowieckiego Pułku Saperów wraz ze swoim partnerem zwyciężył w I Otwartych Mistrzostwach Wojska Polskiego w Siatkówce Piłkowej. Kacper i jego partner przeszli przez cały turniej bez straty choćby jednego seta. W zawodach rywalizowało 28 zespołów z całej Polski

Kacper, reprezentujący 2. Mazowiecki Pułk Saperów, wraz z partnerem zajął I miejsce w I Otwartych Mistrzostwach Wojska Polskiego w Siatkówce Piłkowej o Puchar Dowódcy 1 Dywizjonu Lotniczego.

Do rywalizacji stanęło 28 zespołów z całego kraju. Reprezentanci pułku nie tylko sięgnęli po zwycięstwo, ale dokonali tego w zdecydowanym stylu – podczas całego turnieju nie stracili ani jednego seta.

– Możliwość reprezentowania barw 2. Mazowieckiego

Pułku Saperów to dla mnie ogromny zaszczyt i powód do dumy – podkreślił Kacper.

Sportowe zwycięstwo zawodnik połączył z wojskową służbą i potrzebą dalszego doskonalenia.

– Służba, sport i ciągłe dążenie do celu – to motywuje do dalszej pracy!

Bilans występu reprezentantów 2. Mazowieckiego Pułku Saperów mówi sam za siebie: I miejsce, 28 rywalizujących zespołów i ani jednego straconego seta.

Złoto Oliwii Kurkowskiej w Pucharze Świata

Pięcioro zawodników KUMGANG Akademii Sportów Walki wystąpiło w silnie obsadzonym Pucharze Świata w Warszawie. Największy sukces odniosła Oliwia Kurkowska, która wygrała cztery walki i sięgnęła po złoty medal. Pozostali reprezentanci akademii zdobyli kolejne doświadczenie w międzynarodowej rywalizacji

Pięciosobowa reprezentacja KUMGANG Akademii Sportów Walki wystąpiła w Pucharze Świata rozegranym w Warszawie. Turniej zgromadził zawodników z wielu krajów, a reprezentanci akademii stoczyli wymagające pojedynki.

Największy sukces odniosła Oliwia Kurkowska. Zawodniczka wygrała cztery walki i zajęła I miejsce w swojej kategorii wagowej. Jak poinformował klub, startowała mimo kontuzji, która nie

przeszkodziła jej w odniesieniu kompletu zwycięstw i zdobyciu złotego medalu.

W Warszawie walczył również Piotr Burzyński, najmłodszy zawodnik pięciosobowej reprezentacji KUMGANG. Dla młodego sportowca był to jeden z pierwszych startów w zawodach tej rangi. Klub zwrócił uwagę na rosnącą pewność zawodnika i postępy widoczne w kolejnych pojedynkach.

Zofia Choroś już w pierwszej walce zmierzyła się

z wymagającą przeciwniczką. Pojedynek był wyrównany, jednak ostatecznie reprezentantka KUMGANG nie udało się odnieść zwycięstwa.

Bardzo zaciętą walkę stoczyła także Aleksandra Chojnacka. Wygrała pierwszą rundę pojedynku z zawodniczką z Litwy, lecz w dalszej części rywalizacji przewagę uzyskiwała jej przeciwniczka i to ona ostatecznie zwyciężyła.

Blisko wygranej była również Anna Słubowska. Reprezentantka akademii efektywnie

wykonała technikę obrotową i wygrała jedną z rund, jednak cały pojedynek zakończył się zwycięstwem przeciwniczki.

KUMGANG Akademia Sportów Walki zakończyła warszawski Puchar Świata ze złotym medalem Oliwii Kurkowskiej oraz doświadczeniem zdobytym przez całą pięciosobową reprezentację. Dla części zawodników start był kolejnym etapem sportowego rozwoju i okazją do rywalizacji z wymagającymi przeciwnikami.

